

STANISŁAW SIERPOWSKI

POWSTANIE I PIERWSZY OKRES DZIAŁALNOŚCI WŁOSKIEGO FASYZMU
(1919—1920)

W historiografii polskiej brak publikacji na temat narodzin włoskiego faszyzmu. W okresie międzywojennym „eksperymentem” faszystowskim interesowano się głównie w aspekcie poszukiwań „jakiegoś” nowego modelu gospodarczego. Idea korporacjonizmu, rozwijana przez reżim Mussoliniego, integralnie złączona z negacją walki klasowej, zyskała w Polsce wielu sympatyków. Opracowania traktujące o tej sferze życia społeczno-ekonomicznego państwa są nadal najbardziej reprezentatywne dla polskiej historiografii¹.

W ostatnim dziesięcioleciu obserwujemy pewien wzrost zainteresowania włoskim ruchem okresu międzywojennego. Czytelnicy polscy mogli zaznajomić się z tłumaczeniem wspomnień działacza Sardyńskiej Partii Pracy, E. Lussu oraz z wydanymi w formie książkowej wykładami prof. F. Chaboda, wygłoszonymi w Paryżu w 1950 r.² Brak jednak nadal monograficznych badań włoskiego faszyzmu. Omawiano go jedynie na marginesie studiów nad hitleryzmem. W tym przypadku należy wyróżnić syntetyczny wywód F. Ryszki, zamieszczony w pracy *Państwo stanu wyjątkowego*³. Wspomnieć także należy dotychczas opublikowane artykuły J. Banaszkiwicz i J. Stroynowskiego⁴.

Niniejszy artykuł stanowi część większego opracowania traktującego o genezie faszyzmu we Włoszech. Z kompleksu zagadnień warunkujących powstanie i rozwój tego ruchu wyodrębniliśmy niewątpliwie ważny moment powstania pierwszej w ogóle organizacji o charakterze faszystowskim oraz jej działalność w pierwszych dwóch latach (1919—1920). Włochy były państwem, które w wyniku wojny poniosło poważne straty w ludziach (ok. 600 tys. zabitych i 1,5 mln rannych); było dotknięte poważnym kryzysem ekonomicznym obejmującym wszystkie dziedziny — przemysł, rolnictwo, finanse; dotkliwie odczuwało demobilizację; miało trudności z realizacją podpisanego na krótko przed wojną tzw. paktu londyńskiego⁵; ułatwiło rozwój defetystycznej i w sumie odwetowej teorii o „okaleczonym zwycięstwie” (*vittoria mutilata*).

¹ Do najciekawszych należą: W. Krzyżanowski, *Polityka ekonomiczna faszyzmu*. Lublin 1933; J. Zdzitowiecki, *Naprawa pieniądza włoskiego*. Poznań 1932; T. Chroмеcki, *Autorytatywne państwo korporacyjne Mussoliniego*. Warszawa 1938.

² F. Chaboda, *Włochy współczesne 1918—1948* (tłum. B. Sierposzewska). Warszawa 1966 (por. recenzję tej pracy „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 3, s. 858 i n.). E. Lussu, *Marsz na Rzym* (tł. T. Jakubowicz). Warszawa 1960.

³ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1964.

⁴ J. Banaszkiwicz, J. Stroynowski, *Faszystowskie partie polityczne [w:] Systemy polityczne współczesnego kapitalizmu*. Warszawa 1962.

⁵ Por. S. Sierpowski, *Pakt londyński i jego realizacja na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r.* „Zeszyty Naukowe UAM” „Historia”, 1968, z. 8, s. 237—270.

Ponadto w tym okresie do zenitu doszła nie zawsze we właściwy sposób kierowana przez Włoską Partię Socjalistyczną (WPS) działalność strajkowo-rewolucyjna. W ciągu dwóch lat (1919 i 1920) w przemyśle i rolnictwie wybuchło 3940 strajków, które objęły prawie 4 mln osób⁶.

SAN SEPOLCRO. PROGRAM I ZASADY DZIAŁANIA

Patriotycznie nastawiona część społeczeństwa w dniach najpoważniejszej klęski Włoch w czasie wojny (Caporetto — październik—listopad 1917 r.) podjęła szereg inicjatyw, mających na celu mobilizację narodu wokół wojennego programu. W Italii powstawały różnego rodzaju grupy oporu: antysocjalistyczne (WPS przez cały czas była przeciwna wojnie), antyniemieckie, irredentystyczne, proadriatyckie, przybierające w zależności od swego charakteru nazwy *squadri* (grupy bojowe) lub *fasci* (związki). Wśród wielu tego rodzaju organizacji na szczególną uwagę zasługuje działalność *Fascio di difesa nazionale*, złożonego z deputowanych Izby i Senatu oraz *Fascio patriotico* i *Fasci di resistenza*. W ostatnim z wymienionych (Związku Wytrwania) żywą działalność rozwinął B. Mussolini, który po wyleczeniu ran odniesionych na froncie rozpoczął działalność mającą na celu podtrzymanie ducha ludności cywilnej. Wykorzystywał przede wszystkim łamy „*Il Popolo d'Italia*”, gdzie ogłosił szereg artykułów krytykujących politykę WPS i postawę socjalistów⁷. Potępienie defetystów i przeciwników wojny łączył Mussolini z ukazywaniem doniosłych przeobrażeń łączących się z wojną. W trzecią rocznicę przystąpienia Włoch do wojny (24 maja 1918) wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in., iż bez wojny siła narodu pozostałaby zgaszona⁸.

W tym samym czasie dokonał Mussolini zmiany podtytułu dziennika z „socjalistycznego” na „kombatantów i producentów” („*Quotidiano dei*

⁶ Por. szerzej S. Sierpowski, *Wpływ rewolucji rosyjskich na wewnętrzną sytuację Włoch w latach 1917—1921*. „Zeszyty Naukowe UAM”, „Historia” 1968, z. 9, s. 95—133.

⁷ W pierwszym numerze „*Il Popolo d'Italia*” (15.XI.1914) Mussolini, dotychczasowy redaktor socjalistycznego organu „*Avanti*”, zdecydowanie opowiedział się za udziałem Italii w wojnie. Warto przy okazji wskazać, że najistotniejszą pomoc na podjęcie edycji uzyskał Mussolini od interwencyjnego dziennika „*Resto del Carlino*”, wychodzącego w Bolonii. Jego redaktor, Filippo Naldi, powszechnie uważany był za powiernika interesów ministerstwa spraw zagranicznych i reprezentował bonzów ekonomicznych Emilii. Naldi zobowiązał się dostarczyć papier oraz serwis informacyjny korespondentów zagranicznych. Umożliwił także kontakt z poważnym, będącym w czołówce propagandy interwencyjnej „*Messaggero*” (akcje tego dziennika w maju 1914 r. zostały wykupione przez braci Perrone, którzy obracali go-tówką firmy „*Ansaldo*”). Współpraca i kontakt z „*Messaggero*” wciągnęły Mussoliniego w orbitę subsydiów francuskich. Nie ulega bowiem wątpliwości, że i takowe przysły *Duce* otrzymywał. Przekaznikami byli: ambasador francuski w Rzymie Camille Barrere, dyrektor Instytutu Francuskiego w Rzymie Julien Luchaire oraz emisariusz socjalistów francuskich Marcel Cachin. Pomoc francuska z przełomu 1914/1915 r. umożliwiła zwiększenie nakładu pisma oraz podjęcie edycji dodatkowych materiałów propagujących wojnę. Por. R. De Felice, *Mussolini il rivoluzionario*. Torino 1965 (cyt. dalej jako t. I), s. 264 i n.; także A. Caracciolo, *Intervento italiano in guerra e la crisi politica del 1914—1915*. „*Societa*” R. X (1954), s. 809 i n., 986 i n.; P. Monelli, *Mussolini piccolo borghese*. Milano 1965, s. 405; I. Kirkpatrick, *Mussolini. Study of a Demagogue*. London 1964, s. 65 i n.; G. Salvemini, *Mussolini diplomatico*. Bari 1952, s. 420.

⁸ B. Mussolini, *Scritti e discorsi di Benito Mussolini*. Edizione Definitiva. Milano 1934, t. I, s. 319 (cyt. dalej: *Opere*).

combattenti e dei produttori”). Zmiana ta miała charakter nie tylko formalny. Kryła ona w sobie definitywną rezygnację z próby rozbicia partii socjalistycznej lub ewentualnego pogodzenia aspiracji zwolenników wojny z doktryną socjalistyczną. Jednocześnie dziennik deklarował się jako organ kombatantów, a przede wszystkim owych „producentów” — pojęcia równie szerokiego, co nieostrego. W kregach zbliżonych do redakcji „Il Popolo d’Italia” coraz silniej akcentowano konieczność zastąpienia idei walki klas — ich zdaniem — bardziej twórczą i konstruktywną doktryną „solidarności narodowej”. Orędownikami jej byli przede wszystkim nacjonalisci, według których nie ma takiej wyższej formy solidaryzmu, z którą musiałby się liczyć solidaryzm narodowy⁹.

Nawiązana w okresie walki o interwencję współpraca Mussoliniego z nacjonalistami rozwijała się nadal. Nacjonalisci wdziali w wojnie możliwość uzyskania korzyści dla narodu, a nawet pewnych korzyści indywidualnych. Czołowy teoretyk kierunku, prof. A. Rocco, pisał w 1919 r., że wojna nie tylko umożliwiła wzrost płac o 400%, ale polepszyła warunki pracowników 20 razy więcej niż rewolucja socjalistyczna¹⁰.

Zakończenie wojny pchnęło nacjonalistów ku programowi tworzenia nowej Italii. Stara Italia skończyła się razem z Caporetto. Ucieleśnieniem nowego narodu była przygotowana i zwycięsko zakończona ofensywa pod Vittorio Veneto¹¹.

Blisko poglądów Mussoliniego i nacjonalistów stały nieliczne, głównie z inteligencji składające się grupy futurystów. Po Caporetto Marinetti, Emilio Settimeli i Mario Carli utworzyli Roma Futurista i Fasci Politici Futuristi (polityczne związki futurystów), które swoją propagandą objęły m. in. Rzym, Mediolan, Florencję, Bolonię, Perugię, Mesynę, Palermo: Zasady indywidualizmu, „nieśmiertelne” zasady rewolucji francuskiej 1789 r. zostały poddane ostrej krytyce. Zmierzano do ich całkowitej degradacji¹².

Nową Italię chciano budować na innych zasadach, w których nie może być miejsca dla „tradycyjnie” pojętej demokracji. Mussolini w artykule pt. *Da che parte va il mondo? (W którą stronę idzie świat?)* dowodził, że demokracja była właściwa dla XIX w. Jej kryzys przyspieszyła wojna, „... która była rewolucyjna w tym sensie, że wśród strumieni krwi zlikwidowała wiek demokracji, większości, ilości. Proces restauracji prawicy jest już widoczny w konkretnych objawach. Orgia braku dyscypli-

⁹ Por. szerzej F. Gaeta, *Nazionalismo italiano*. Napoli 1965, s. 159 i n.; także N. Mezzetti, *Mussolini e la questione sociale*. Roma 1931, s. 91 i n.; E. Corradini, *La marcia dei produttori*. Roma 1916. R. Vivarelli, *Il dopoguerra in Italia e l'avvento del fascismo*. Napoli 1967, s. 234 i n. (autor zamieścił interesujące uwagi na temat wpływu idei nacjonalistycznych na Mussoliniego. Por. rec. tej pracy zamieszczonej w „Przeglądzie Zachodnim” 1969, nr 3, s. 237—242).

¹⁰ A. Rocco, *Scritti e discorsi politici di...*, Milano 1938, t. II, s. 520 — cyt. za M. Vaussard, *De Petrarque à Mussolini*. Paris 1961, s. 191.

¹¹ A. Rocco, *Dalla vecchia alla nuova Italia*. „Politica” R. I (1919), z. 2 s. 224 i n.; tegoż. *Mentre non si fa da pace*. Ibidem, z. 3, s. 378 i n. Szerzej por. Vivarelli, *Il dopoguerra in Italia*, s. 202 i n.

¹² Por. szerzej F. T. Marinetti, *Futurismo e fascismo*. Foligno 1924, s. 17, 160, 187 i n.; C. Basile, *Faszizm*. „Przegląd Współczesny” t. 34 (1930), s. 8. Do zdecydowanych krytyków idei rewolucji francuskiej należał F. Nietzsche. Por. S. Rozmaryn, *U źródeł faszystów*. Fryderyk Nietzsche. Warszawa 1947, s. 32; A. Dresler, *Mussolini als Journalist*. Essen 1943 s. 22.

ny jest zlikwidowana, entuzjazmy dla mitów socjalistycznych i demokracji są zakończone”¹³.

Idea stworzenia ogólnego ruchu, który potrafiłby partycypować i przewodzić narodowi w zmienionej sytuacji jest dostrzegalna już w listopadzie 1918 r. W dniach 17 i 23 listopada na łamach „II Popolo d'Italia” ukazały się artykuły, które konkretyzowały, że zostanie utworzony ruch będący antypartią (*Antipartito*)¹⁴. Koncepcja utworzenia antypartii dominowała we wszystkich artykułach, które propagowały pierwsze zebranie. W dniu 2 marca 1919 w artykule *Adunata per il 23 marzo* czytelnicy „II Popolo d'Italia” przeczytali apel: „Korespondenci, współpracownicy, czytelnicy, sympatycy «II Popolo d'Italia» kombatanci, byli kombatanci, obywatele i reprezentanci związków Nowa Italia oraz reszta narodu jest zaproszona do udziału w prywatnym zgromadzeniu, które odbędzie się w Mediolanie najbliższego 23 marca. Przyjaciele, którzy przyjdą indywidualnie lub jako przedstawiciele grup, są proszeni o bezzwłoczne uprzedzenie...”¹⁵

Mimo tych zapewnień brak jest wyraźnego oblicza tworzącego się ruchu. Interesujące uwagi zamieszczono w przeddzień historycznego zgromadzenia na łamach „II Popolo d'Italia”. Ich autor, F. Vecchi, pisał: „Nasza akcja będzie skierowana przeciwko każdej formie dyktatury, która nie może okazać się nową barbarzyńską manifestacją; nasza rewolucja będzie nieunikniona, jako odbicie rzymskie i łacińskie, bez wpływów tatarskich i moskiewskich”¹⁶.

Faszyzm — nazwa kierunku politycznego, wyprowadzona od włoskiego *fascio* (związek) — początek swój widział w walce rozegranej w latach 1914—1915 o przystąpienie Włoch do wojny. Odnosi się to w szczególności do działających w latach 1914—1915 *Fasci Interventisti di Azione Rivoluzionaria*. „II Popolo d'Italia” przypominał zasługi *fascio* dla Włoch, pisząc w artykule z 3 stycznia 1919, że nowe związki będą wspinała kontynuacją interwencji¹⁷.

Uczestnicy zebrania w liczbie ok. 100 osób, które odbyło się 23 marca 1919 w Mediolańskim Klubie Koła Przemysłowo-Handlowego przy placu

¹³ Mussolini, *Opere*. T. II, s. 265; tegoż art. w „II Popolo d'Italia” z 18 II 1919 (*Contro la bestia ritornante...*) — por. G. Rumi, *Il Popolo d'Italia [w:] Dopoguerra e fascismo 1919—1925. Politica e stampa in Italia*. Bari 1965, s. 431—2.

¹⁴ A. Tasca, *Nascita e avvento del fascismo*. Firenze 1950, s. 54, 68, przyp. 52.

¹⁵ De Felice, op. cit., t. I, s. 501 in.; por: także R. Farinacci, *Storia del fascismo*. Cremona 1940, s. 55; Vivarelli, *Il dopoguerra in Italia*, s. 293.

¹⁶ Rumi, op. cit., s. 435.

¹⁷ Słowo *fascio* weszło do słownictwa politycznego nowożytnych Włoch w 1891 r., kiedy w Palermo, Messynie i Katanii tworzyły się tzw. *fascio siciliani*, które w związkach o charakterze braterskim organizowały ludność Sycylii. Od 1893 r. prześladowane przez rząd prowadziły walkę z policją. Szerzej piszą: F. Romano, *I fascio siciliani*. Bari 1959; R. Calapietra, „*Il'98*” Roma 1959. Określenie *fascio* występowało także w tradycji socjalistycznej. Od 1885 r. działały *fascio ferrovieri* (związek kolejarzy) i *fascio operaio* (związek robotniczy). W okresie przedwojennym socjalistyczna organizacja młodzieżowa pod względem organizacyjnym dzieliła się na *fascio* (por. E. Riboldi, *Vicende socialista*. Milano 1964, s. 42). W końcu XIX w. ksiądz D. Alberario utworzył w Mediolanie „hufiec chrześcijańskich demokratów”, którego dewizą było: Robotnicy wszystkich krajów łączcie się w Chrystusie (J. Stroynowski, *System partyjny Włoch*. „Studia Socjologiczno-Polityczne” (1961), nr 10, s. 142—143). Niektórzy z autorów twierdzą, że przyjęta przez Mussoliniego w 1919 r. nazwa *fascio* nie miała określonego znaczenia politycznego. Opinia ta jest słuszna o tyle, że w początku 1919 r. Mussolini nie nawiązywał do

San Sepolcro, wywodzili się z najróżniejszych grup politycznych. Już 1 marca grupa futurystów (Marinetti, G. Giurbati, G. Douhet, F. v. Ratti i in.) dyskutowała nad projektem programu nowo powstającego ruchu, po czym zgłosiła swój udział w posiedzeniu. Deklarując przyłączenie już istniejących różnych *fasci* futurystycznych, udzieliłi tym samym poparcia inicjatywie i należeli do najbliższych współtwórców nowego ruchu¹⁸. Wśród uczestników poważną liczbę stanowili republikanie (np. druh Mussoliniego, Pietro Nenni) syndykaliści, eksocjaliści i przeciwnicy demokracji.

Pierwszoplanową osobą posiedzenia był Mussolini, co wynikało z jego dotychczasowej roli w życiu politycznym kraju.

Mussolini przedłożył zgromadzeniu projekt założeń programowych nowego ruchu. Znajdujemy w nim wiele interesujących postulatów, mających na celu gruntowne przeobrażenia politycznych i gospodarczych podstaw życia państwowego. Zmian tych ma dokonać konstytuanta narodowa. Decyzją konstytuanta ma być ustanowiona republika¹⁹, zabezpieczająca powszechne, równe, bezpośrednie prawo wyborcze dla obojga płci, ma być zniesiony senat i policja polityczna, zniesione tytuły szlacheckie i zakony rycerskie, obowiązkowa służba wojskowa, zapewniona wolność słowa, sumienia, religii, zgromadzeń i prasy.

Nie pominięto również spraw gospodarczo-społecznych, a także związanych z polityką zagraniczną, domagając się, by była ona prowadzona w służbie i duchu solidarności wszystkich narodów oraz ich niezależności w ramach Ligi Narodów. Domagano się zniesienia skompromitowanej także na gruncie włoskiej tajnej dyplomacji²⁰. Polityce zagranicznej był poświęcony również drugi punkt (z trzech) porzyjętej na zgromadzeniu rezolucji, który przeciwstawiał się wszelkim imperializmom (w tym także ewentualnemu imperializmowi włoskiemu). Posiedzenie 23 marca akceptowało zasadnicze koncepcje Ligi Narodów, w których upatrywano działania na rzecz integracji każdego narodu, a więc i włoskiego od Alp po Adriatyk, z przyłączeniem Fiume oraz Dalmacji²¹. Charakterystyczne to sformułowanie akceptowało Ligę Narodów o tyle, o ile uwzględnia ona włoskie postulaty.

owego starorzymskiego *Fasces* — znaku liktorów, symbolu imperium mocy i autoritetu karzącej władzy państwowej. Uczyniono to nieco później. Niewątpliwie tworząc ruch faszystowski Mussolini nawiązywał do związków interwencyjnych z 1915 r. por. Farinacci, op. cit., s. 60; także F. L. Ferrara, *Le regime fasciste italien*. Paris 1928, s. 43—44; G. Volpe, *Rozwój historyczny faszystów*. Warszawa 1933. s. 15.

¹⁸ G. A. Chiurco, *Storia della rivoluzione fascista*. Firenze 1929, t. I, s. 22; Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 165 i n. Na apel opublikowany w „Il Popolo d'Italia” odpowiedziało ok. 500 osób (Chiurco, op. cit., t. I, s. 235 i n., wymienia ich nazwiska). W zebraniu zaś uczestniczyło, według niego, 119 osób (ibidem, s. 98).

¹⁹ W przedłożonym programie ustanowienie republiki traktowano postulatywnie. W opublikowanym dnia następnego artykule, Mussolini pisał: „My chcemy zgromadzenia narodowego, które zadecyduje: albo monarchia, albo republika. My wiemy już teraz: chcemy republiki. Jesteśmy przeciwko dyktaturze wszelkiego rodzaju” — cyt. za B. Łopuchow, *Borba robotniczego klasa Italii protiv faszizmu*. Moskwa 1959, s. 21.

²⁰ G. Dorso, *Mussolini alla conquista del potere*. Milano 1961, s. 183—184; także Rumi, op. cit., s. 446 i n. (zamieszczono także przedłożoną przez Mussoliniego i przyjętą przez zgromadzenie trzypunktową deklarację). Także Mussolini, *Opere*, t. II, s. 7 i n. (art. z 28.III.1919 pt. *Posizioni e obiettivi*).

²¹ Mussolini był przeciwnikiem Ligi Narodów. Ogólnikowe sformułowanie jest

Do naszkicowanego wyżej programu nie można przywiązywać większego znaczenia. Zawarte w nim i następujące po nim postulaty były obliczone na zgromadzenie wokół *fasci* możliwie największej liczby osób. Nie był to program związany z określoną klasą społeczną. Starano się uwzględnić w nim te kwestie, co do których panowało powszechne przekonanie, że powinny ulec zmianie. „Ogólnonarodowy” charakter programów ukazuje w pewnym sensie ambicje polityczne ruchu. Niejednokrotnie zarzucano Mussoliniemu, że w pierwszych jego programach znalazły się rewolucyjne postulaty (np. 8-godzinny dzień pracy, ziemia dla chłopów). Zapomina się, że ich pominięcie uniemożliwiłoby tworzenie ruchu ogólnonarodowego, a tylko jakiś ruch klasowy. Dlatego w programie tym znajdujemy postulaty zachęcające do współpracy zarówno burżuazję, jak i klasę robotniczą.

Typowym przykładem takiego stanowiska było kategoryczne żądanie reformy biurokracji, której domagano się od lat. Podobny charakter posiada krytyka parlamentu i w ogóle parlamentaryzmu, który według powszechnej opinii wszedł w stadium kryzysu na skutek przekupstwa i korupcji²². W jednym z artykułów Mussolini pisał: „Pozwalamy sobie na luksus bycia arystokratami i demokratami, konserwatystami i nosicielami postępu, reakcjonistami i rewolucjonistami, legalistami i nielegalistami w zależności od warunków chwili i środków, w jakich jesteśmy zmuszeni działać”²³.

Mając na uwadze zwodniczy charakter wszystkich programów faszystów, głównie w odniesieniu do szczegółowych postulatów, należy zaakcentować ich obiektywnie antysocjalistyczny kierunek. W okresie aktywizacji rewolucyjnej działalności narodu włoskiego rozbijacki charakter miało hasło „ziemia dla chłopów” lub postulat sformułowany 3 sierpnia 1919: „My chcemy wywłaszczenia ziemian, właścicieli kopalń i transportu”²⁴. W ogłoszonym 28 sierpnia 1919 programie faszystowskiego Komitetu Centralnego znajdujemy żądanie rewizji wszystkich kontraktów na dostawy wojenne i zarekwirowanie na rzecz państwa 80% zysków dostawców wojennych.

jednym z przykładów kamuflażu politycznego. Druzgocącą krytykę Ligi Narodów podjął Mussolini w czasie Kongresu w Mediolanie (maj 1920 r.). Dużo wcześniej rozprawił się z 14 punktami Wilsona, które nazwał „iluzją i utopią”. Por. B. Mussolini, *La pace sociale e l'avvenire d'Italia*. Roma 1924, s. 44; G. Roux, *Mussolini*, Paris 1960, s. 64—65; F. T. Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 134 i n.; Tasca, op. cit., s. 52 i n., 214 i n.

²² G. Guariglia, *Ricordi 1922—1946*. Napoli 1950, s. 10.

²³ Cyt. za Tasca, op. cit., s. 67; także C. Berneri, *Mussolini. Psicologia di un dittatore*. Milano 1966, s. 60. T. Dzieduszycki (*Teoria ruchu faszystowskiego i państwa syndykalistycznego, korporacyjnego...* Warszawa 1927, s. 65—66) pisał, że Mussolini stworzył program „niejako na kolanie i jako czysto oportunistyczną odskocznnię dalszej akcji wychodząc z założenia, że tam gdzie namiętności rządzą i zagrożony instynkt samoobrony narodowej decyduje, wszystko inne to nieistotne akcesorium — środek do celu...”.

²⁴ Problem ziemi można rozwiązać na bazie następującej zasady: „ziemia jest dla tych, którzy ją uprawiają” — pisał B. Mussolini w „Il Popolo d'Italia” 11.IV.1920 (cyt. za I. Silone, *Fasizam. Njegov postanak i rozvitak*. Zagreb 1935 (tłum. z niemieckiego) — s. 91). Por. także: art. Mussoliniego z 30.III.1919 pt. *Linea del programma politico* — przytacza go A. Aquarone, *L'organizzazione dello stato totalitario*. Torino 1965, s. 3—4.

Odnosnie do spraw społecznych program ponawiał żądanie wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy dla wszystkich pracowników, określenia minimum płacy, udziału reprezentantów pracowników w technicznym zarządzaniu przedsiębiorstwami, obniżenia wieku starczego z 65 do 55 lat, zaopatrzenia dla inwalidów. W sprawie polityki wewnętrznej domagano się utworzenia milicji narodowej o wyraźnie określonym obronnym charakterze.

W ogłaszanych w latach 1919—1920 programach faszystów przebija naczelną dewizą uwzględnienia tych kwestii, które aktualnie najżywciej interesowały społeczeństwo. Jednak częste zmiany szczegółów programowych nie oznaczają braku ogólnych zasad, którymi zamierzał się kierować. Uwypuklono je w kolejnym programie z maja 1920 r. (*Postulati dei programma fascista*): „Obrona ostatniej wojny narodowej — waloryzacja zwycięstwa — opór i opozycja przeciwko degeneracji teoretycznej i praktycznej politykierskiego socjalizmu”²⁵.

Do rangi zasad należy podnieść rozwijaną przez nacjonalizm, a zaadaptowaną przez faszyzm, koncepcję solidaryzmu społecznego. Zakładała ona narodową organizację ekonomiki, w której dojdzie do porozumienia kapitału i pracy. Tym sposobem wyeliminuje się „destruktywną” walkę klasową²⁶. Propagowana przez faszyzm zasada zgody społecznej miała na celu nie tylko zahamowanie walki klasowej, ale również miała służyć pomyślnej realizacji zadań gospodarczych.

Jednym z głównych motywów powstania *fasci* była rewolucyjna sytuacja w kraju, która stanowiła „niebezpieczeństwo” dokonania przeobrażeń socjalistycznych. Mussolini, jako uznany wróg socjalistów, a nadto zdrajca, musiał obawiać się ruchu, który zagarnąwszy władzę niewątpliwie „rozliczy” się z byłym redaktorem „Avanti”. Niejako obronny charakter Związków Kombatanckich wynika także ze stosunku społeczeństwa do żołnierzy. C.E. Basile pisał: „Porwaliśmy się przeciwko hałastrze, która poważała się zrywać z piersi ociemniałych żołnierzy błękitną oznakę ich waleczności... Porwaliśmy się nie tylko w obronie siebie, czy naszych domostw, którym groziła zatrać, ale w obronie umarłych, w obronie 600 tys. naszych poległych...”²⁷

Nowy ruch przedstawiał się Europie jako społeczno-polityczna negacja zarówno starych, jak i nowych tendencji. Faszyzm — pisali związani z nim publicyści — walczy z Leninem, mitem proletariackiego internationalizmu, z Wilsonem — mitem wielkości wielkiej burżuazji, francuskim imperializmem uosobianym przez trójkę Millerand-Foch-Clemenceau, przeciwko każdemu programowi o tendencjach imperialistycznych²⁸.

B. Mussolini w artykule pt. *Navigare necesse*, opublikowanym 1 stycznia 1920, z właściwą sobie drapieżnością pisał: „Podarliśmy na strzepy wszystkie prawdy objawione, napluliśmy na wszystkie dogmaty, odrzuciliśmy wszystkie raje, wyszydiliśmy wszystkich szarlatanów — bia-

²⁵ De Felice, op. cit., s. 746.

²⁶ Opracowanie koncepcji solidaryzmu narodowego było centralną kwestią Kongresu nacjonalistów, który obradował w Rzymie w marcu 1919 r. Por. F. Gaeta, *Nazionalismo*, s. 156 i n.; Vivarelli, *Il dopoguerra in Italia*, s. 256.

²⁷ Basile, op. cit., s. 4.

²⁸ P. Gorgolini, *Mussolini chef du fascisme*. „Revue Hebdomadaire” R. 32 (1923), t. I, s. 31—32.

łych, czerwonych, czarnych, którzy wystawiają na sprzedaż cudowne zioła dające „szczęście” rodzajowi ludzkiemu. Nie wierzymy w programy, schematy, w świętych, w apostołów; nie wierzymy przede wszystkim w szczęście, w zbawienie, w ziemię obiecaną”²⁹.

Oceniając retrospektywnie powstanie faszyzmu Mussolini słucznie uznał, że ruch ten powstał z działania i był działaniem. Cel, program nowego ruchu, został zastąpiony przez czyn, konkretną akcję, w ramach której mieściła się konieczność usuwania wszystkich napotykanych przeszkód. „Nazwałem zaś tę organizację Włoskie Związki Bojowe (*Fasci italiani di Combattimento*). W tym słowie twardym i metalicznym mieścił się cały program”. Mussolini w dalszym ciągu swego przemówienia stwierdzał, że dla faszystów życie jest nieustanną walką, którą przyjmować muszą z „...wielką swobodą, z wielką odwagą i nieustraszoną koniecznością”³⁰.

Dominacja czynu wynikała także z tego, że polityka rozumiana jako pertraktacje i wynikiłe z nich zobowiązania, uległa w okresie powojennym poważnemu zdeprecjonowaniu.

BENITO MUSSOLINI

Jedną z charakterystycznych metod oddziaływania na żywiolowy naród włoski było schlebienie masom. Mussolini czynił to umiejętnie, wyzyskując w tym celu swoje oratorskie zdolności. Był niewątpliwie dobrym mówcą, zawsze pracował nad doskonaleniem sztuki oratorskiej. W rozmowie z E. Ludwigiem stwierdził, że właściwie wygłoszone przemówienie wywiera mistyczny wpływ na masy, „rozpłomienia nawet wyższe umysły”. Stwarza wyjątkową sytuację w naszych czasach, wpajając w przeciętnego człowieka poczucie udziału w jakimś niepowszednim ruchu”³¹. W innym miejscu Ludwig pisze, że Mussolini doceniał znaczenie słowa mówionego dla sprawującego władzę. Przemówienia muszą być dostosowane do okoliczności. Uważał, że do tłumu należy przemawiać z mocą, na zebraniu z logiką, w niewielkim gronie w sposób poufaly. „Błąd wielu polityków polega na tym, że nigdy nie zmieniają tonu. Rozumie się, że w senacie przemawiam inaczej, niż na placu publicznym”³².

Mussolini wygłaszał przemówienia dosłownie przy każdej okazji. Wywoływały one różne reakcje nie tylko ze względu na treść, ile na niecodzienną, pełną gestów i skandowania formę. W 1910 r., kiedy kierował prowincjonalnym tygodnikiem socjalistycznym „La Lotta di Classe”, w czasie jednego ze spotkań nazwano go błaznem (*pazzesco*), a wygłoszone przemówienie określono jako wariackie. Mussolini odpowiadając stwierdził, że jest przyzwyczajony do takich opinii, gdyż zarzucili mu to wcześ-

²⁹ Mussolini, *Opere*, t. II, s. 53.

³⁰ Ibidem, t. V, s. 297—298. I. Balbo, *Der Marsch auf Rom. Tagebuch der Revolution 1922*, Leipzig 1933, s. 20, pisze, że istotą powodzenia jest tylko „zdecydowany i bezwzględny czyn prowadzony za każdą cenę do ostatecznej konsekwencji”. *Gentile, Origini e dottrina*, s. 33, pisze, że faszizm był partią czynu, nie uznającą przeszkód i gotową w każdej chwili do obalenia w razie ich napotkania.

³¹ E. Ludwig, *Rozmowy z Mussolinim*. Warszawa 1934, s. 98.

³² Ibidem, s. 177—178.

niej monarchiści Oneglia (1908 r.), klerykałowie Trydentu (1909 r.) i obecnie republikanie w Forli³³.

W kresie późniejszym Mussolini nie był już tak skłonny do przyjmowania krytycznych uwag. Z natury władczy i apodyktyczny, zapatrzony w wielkość starożytniej Romy, zżymał się na popularne w Europie określenie: „Cesar de Carnaval”³⁴. Faktem pozostaje, że starannie reżyserowane mowy Mussoliniego, szczególnie wygłaszane dla dużej liczby słuchaczy, wywierały pożądany, zamierzony przezeń skutek³⁵.

W okresie działalności socjalistycznej (1900—1914) był Mussolini nie tyle działaczem partyjnym, politykiem — ile dziennikarzem. Na tym polu wykazał niewątpliwie zdolności. Artykuły jego ukazywały się w 1908 r. w „La Lima” (Oneglia), „Pagina Libere” (Lugano), „Pensiero Romagnolo”, (Forli). W 1909 r. współpracował z wychodzącymi w Trydencie „Avenire del Lavoratore”, „Popolo” i „Vita Trentina”; w latach 1910—1912 kierował, wychodzącym w Forli, „La Lotte di Classe”, przez następne dwa lata stał na czele głównego organu WPS, „Avanti”³⁶. Kierownictwo partii socjalistycznej powierzyło Mussolinemu funkcję redaktora „Avanti” w konsekwencji decyzji XIII Kongresu (lipiec 1912 r.), wykluczającej reformistów z szeregów WPS. Warto bliżej zrekonstruować działalność Mussoliniego w tym czasie, gdyż odzwierciedla ona elementy jego poglądów społeczno-politycznych. Obiektem ataków redaktora tygodnika „La Lotta di Classe” byli deputowani socjaliści, którzy uczestniczyli w parlamentarnej deputacji do Kwirynału, wyrażającej zadowolenie z niedanego zamachu na króla. Mussolini domagał się usunięcia z partii towarzyszy, którzy oficjalnie współpracują z monarchią³⁷. Republikanizm był jednym z podstawowych elementów światopoglądu Mussoliniego, od którego odstąpił jedynie na wyraźne „zamówienie” powodzenia rewolucji faszystowskiej w 1922 r. Na XIII Kongresie WPS w Reggio Emilia wystąpił jako znany już i zdecydowany antyklerykał, mający w swoim dorobku szereg artykułów poświęconych temu zagadnieniu. Dość szeroko znana była publikowana w odcinkach powieść *Claudia Patricella, L'amante del Cardinale, grande romanzo storico*. Opiewała ona miłość ostatniego księcia Trydentu, kardynała Carlo Emannuela Madruzzo, z piękną kurtyzaną Claudią Patricelli³⁸.

³³ Dresler, *Mussolini als Journalist*, s. 36.

³⁴ Por. J. P. Boncour, *Entre deux Guerres. Souvenirs sur la III^e Republique*. Paris 1945, s. 338. Wskazać należy, że Mussolini zachwycał się Cezarem starając się upodobnić do swego „wielkiego poprzednika”.

³⁵ S. Kozicki, *Pół stulecia życia politycznego. Pamiętnik...* (maszynopis znajdujący się w bibliotece „Ossolineum”, t. IV, s. 56) wspomina, że przemawiający Mussolini „...miał wyraz twarzy poważny, a nawet srogi i wysuwał na przód dolną szczękę. Wzrok miał groźny i przenikliwy...”. Ludwig, op. cit., s. 110, obserwując przygotowania Mussoliniego bezpośrednio przed publicznym wystąpieniem zanotował: „sprawiał w tej chwili wrażenie dramaturga który przyszedłszy do teatru zastał aktorów czekających niecierpliwie na rozpoczęcie od dawna już przygotowanej próby”. Wiele ciekawych uwag na temat oratorskich zdolności Mussoliniego (wypracowana gestykulacja, modulacja głosu, właściwe dozowania patosu etc.) zamieszcza Berneri, op. cit., s. 50 i n.

³⁶ Dresler, *Mussolini als Journalist*, s. 15 i n.; Gallo, op. cit., s. 36.

³⁷ Dorso, op. cit., s. 89—90; por. także A. Aniante, *Mussolini*. Paris 1932, s. 158; L. Roya, *Historie de Mussolini*. Paris 1926, s. 38, 81.

³⁸ Tłumaczenie polskie A. Michalskiego pt. *Kochanka kardynała*. Warszawa 1930.

Trzecia grupa problemów charakteryzująca poglądy polityczne prawie 30-letniego Mussoliniego, to antyparlamentaryzm. I znowu łamy „La Lotta di Classe” posłużyły mu do ferowania ostrych opinii o włoskim parlamencie. W jednym z artykułów określił go jako „...zgrupowanie gangsterów (*malavita*), najbardziej analfabetycznym, najbardziej gnuśnym, najbardziej zdemoralizowanym parlamentem na całym świecie”³⁹.

Atak na reformistyczną część partii, która popierała wojnę prowadzoną w Trypolitanii i Cyrenaice, spowodował usunięcie prawicowej grupy reformistycznej, na której czele stali: L. Bissolati, I. Bonomi, A. Cabrini i G. Podrecca⁴⁰. Antyreformistyczna kampania w łonie WPS umożliwiła Mussolinemu wejście do ścisłej elity partyjnej. Artykuły Mussoliniego nigdy nie były obojętne. Często bezkompromisowe, ale żywe i inteligentne pióro było zapowiedzią późniejszych cech działalności praktycznej.

Poglądy Mussoliniego kształtowały się pod silnym wpływem dzieł F. Nietzschego⁴¹, V. Pareto⁴², N. Machiavellego⁴³, J. Sorela. Nie podejmując próby gradacji, który z tych myślicieli wywarł większy wpływ na poglądy Mussoliniego, wskażemy, iż twórca faszystów w wywiadzie dla madryckiego „ABC” stwierdził, że najwięcej zawdzięcza Sorelowi. Dzięki sprecyzowanym teoriom o taktyce ruchu rewolucyjnego Sorel wywarł najpoważniejszy wpływ na „ukształtowanie się dyscypliny, energii i siły kohort faszystowskich”⁴⁴.

Wydaje się, iż nie można przywiązywać nadmiernej uwagi do inspiracji intelektualnej faszystów, która wyzyskiwana *a posteriori* pozwoliła stworzyć doktrynę faszystów. Mussolini i najbliższe mu otoczenie, to przede wszystkim ludzie, którzy ponad wszelką teorię przekładali czyn, ak-

³⁹ Cyt. za Fermi op. cit., s. 89.

⁴⁰ Por. szerzej I. Bonomi, *La politica italiana da Porta Pia a Vittorio Veneto (1870—1918)*. Torino 1966, s. 225 i n.; tegoż, *Leonida Bissolati e il movimento socialista in Italia*. Milano 1929, s. 115 i n.; B. Mussolini, *La guerra di Libia e l'espulsione dei riformisti*. [w:] *Il socialismo nella storia d'Italia*. Bari 1966, s. 380 i n.; także de Felice, op. cit., t. I, s. 112 i n.; I. Thomas pisał, że przemówienie Mussoliniego wygłoszone na Kongresie „...było wspaniałym triumfem krasomówczym. Mussolini, który wstąpił na mównicę jako zupełnie nieznaną postać, zszedł z niej jako czołowy przywódca ruchu socjalistycznego” — I. Thomas, *Kim jest Mussolini* (tłum. z ang. H. Bochenkowej). Jerozolima (ok. 1942), s. 8.

⁴¹ Dresler, *Mussolini als Journalist*, s. 22; E. Wiskemann, *L'axe Rome—Berlin. Histoire des relations entre Hitler et Mussolini*. Paris 1950, s. 18; por. także S. Rozmaryn, *U źródeł faszystów*. Fryderyk Nietzsche. Warszawa 1947; G. Lukacs, *Nietzsche i faszystów*. „Myśl Współczesna” 1947, nr 3, s. 305 i n.

⁴² Poglądy V. Pareto w literaturze polskiej por. A. Hertz, *Socjologia Vilfredo Parego i teoria elit*. [w:] A. Hertz, *Ludzie i idee*. Warszawa 1931; T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*. Warszawa 1969.

⁴³ Mussolini, *Opere*, t. IV, s. 105 i n. (art. opublikowany w „Gerarchia” w kwietniu 1924 r. pt. *Preludio al Machiavelli*); A. Peretiatkowicz, *Machiavelli i państwo totalne*. Poznań 1938; J. Malarczyk, *Z źródeł włoskiego realizmu politycznego*. Lublin 1963.

⁴⁴ G. Piron, *Georges Sorel*. Paris 1927, s. 53—54; z polskich opracowań na wyróżnienie zasługuje: S. Świaniewicz, *Psychiczne podłoże produkcji w ujęciu Jerzego Sorela*. „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” R. 24 (1926); ponadto P. Lasserre, *Georges Sorel, theoricien de l'imperialisme*. Paris 1928; R. Humphrey, *Georges Sorel. Prophet. Without Honor*. Cambridge 1951 (na s. 1 nazywa go „współczesnym Machiavellim”) M. Curtis, *Three Against the Third Republic: Sorel, Barres and Maurras*. New Jersey 1959 (tamże bibliografia prac i artykułów Sorela — s. 287 i n.).

cję konkretną. Ta tendencja była dominująca w okresie narodzin i rozwoju ruchu.

W syntetycznym, a bogatym w informacje wywodzie F. Ryszki na temat włoskiego faszyzmu znajdziemy uzasadnione stwierdzenie, że w okresie tworzącego się ruchu, Mussolini wykazał wiele zręczności politycznej. Polemizując z poglądami I. Silone autor pisze: „Myli się jednak (I. Silone — S.S) określając *duce* jako zwykłego, małego człowieczka wspinającego się po szczeblach kariery dzięki kolejnej zdradzie sojuszników... Nie zapominajmy — pisze F. Ryszka — że zdrada sojuszników odmierza nie jeden etap sukcesów Napoleona...⁴⁵

Analizując okres poprzedzający przejęcie władzy przez faszyzm dochodzi się do wniosku, że Mussolini zdołał doskonale wyzyskać potknięcia i błędy swoich przeciwników, od komunistów i socjalistów poczynając poprzez liberalnych polityków na zachowawczej prawicy kończąc. Preferując akcję bezpośrednią Mussolini zawsze był skłonny do dyskusji i pozornych ustępstw, które w konsekwencji okazywały się bardziej przydatne dla „ustępującego” Mussoliniego niż dla strony, na rzecz której ustępstwa czyniono. Większość poważnych akcji lat 1919—1922 zrodziła się i została opracowana w pokoju redaktora naczelnego „Il Popolo d'Italia”. Nigdy nie opuszczał on stanowiska dowódcy, stojąc ponad organami ruchu faszystowskiego, ponad „czarną” robotą wykonawcy. „Duce nie brał nigdy udziału w ryzykownych przedsięwzięciach. On tylko je obmyślał, a potem wyznaczał”⁴⁶. Pozycja taka była możliwa w sytuacji, kiedy Mussolini zgromadził wokół siebie zastęp wiernych mu sojuszników i wykonawców. St. Kozicki pisał, że *Duce* znał się na ludziach i umiał dobierać sobie współpracowników, „a także przywiązywać ich do siebie. Jest tym co Francuzi nazywają *un chef*”⁴⁷ „Do ludzi i do okoliczności ma — jak sam mówi — węż (przynajmniej w okresie przed 1936 r.), węż niewątpliwie zupełnie wyjątkowy” — napisał F. Chabod⁴⁸.

Dzięki swej wyjątkowej znajomości psychiki zbiorowej zdołał wydzwignąć faszyzm do roli ruchu ważącego się na przejęcie władzy. Było to możliwe nie tylko, ale przede wszystkim, na skutek obiektywnych warunków politycznych i społeczno-gospodarczych, ale także dzięki wielu zaletom *Duce*.

SKŁAD SPOŁECZNY NOWEGO RUCHU

Ustalenie oraz wymierna rekonstrukcja udziału poszczególnych grup społecznych w ruchu jest trudna. Obecna historiografia przyjmuje dane przedstawione w czasie Kongresu Faszystowskiego, tworzącego partię (1921 r.). W odniesieniu do wcześniejszych dwóch lat istnienia ruchu pragniemy jedynie wskazać, że wszyscy członkowie *Fasci* uczestniczyli w wojnie i fakt ten nierzadko bardziej zaciążył na ich stosunku do życia, niż wykonywany przed wojną zawód. Dlatego też wielu autorów omawiając skład społeczny faszyzmu, słusznie stawia na pierwszym miejscu byłych żołnierzy, którzy przecież nie stanowią żadnej grupy społecznej,

⁴⁵ Ryszka, op. cit., s. 27.

⁴⁶ Lussu, op. cit., s. 20.

⁴⁷ S. Kozicki, *Na Sycylii*. Warszawa 1928, s. 103. Por. tegoż, *Pamiętnik*, t. IV, s. 57.

⁴⁸ Chabod, op. cit., s. 52.

ani nie mieszczą się w powszechnie uznawanym modelu stratyfikacji społecznej⁴⁹.

Wojna zgłaszała zrozumiałe zapotrzebowanie na dopływ nowych kadr dowódczych. Wielu z owych podoficerów i oficerów zdobyło stopień wojskowy na przyspieszonych kursach; wielu awansowało. Młodzi ludzie, przed wojną studenci, urzędnicy, nauczyciele, rzemieślnicy stali się nagle podporucznikami, oficerami, od których zależało prowadzenie plutonu, czy kompanii. W odczuciu wielu z nich podnieśli oni swą pozycję społeczną i po wojnie nie zamierzali z niej zrezygnować⁵⁰.

Zakończenie wojny i pójście do „cywila” łączyło się ze znizieniem dotychczasowego standardu życia podoficera, czy oficera oraz jego rodziny. Wynikało to z kryzysu powojennego, który indywidualnie oznaczał utratę pracy, niewystarczające uposażenia, braki w zaopatrzeniu rynku itd. Jakież rozczarowanie spotkało karmionych obietnicami repatriantów, którzy prawie ochotniczo walczyli w szeregach armii. Na próżno oczekiwali oni rekompensaty; powracających z frontu odznaczonych żołnierzy zastawały nadto jeszcze kpiny socjalistów, którzy utrzymywali, że po to walczyli, żeby wypełnić sakiewki kapitalistom. Musiało to budzić odruch buntu. Wpływ byłych dowódców wojskowych na poszerzenie szeregów faszystowskich wynika stąd, że wyzyskiwali oni zadzierzgnięte w latach wojny więzi z podwładnymi oraz nawyk spełniania ich poleceń.

Specjalnego omówienia wymagają *arditi*, których w końcu wojny było ok. 20 tys. Byli to żołnierze wyborowych oddziałów, specjalizujących się w szybkich, trudnych akcjach. W szeregi *arditi* rekrutowano ochotników z oddziałów piechoty, nie stroniąc od amnestionowanych w 1915 r. różnego rodzaju przestępców. Z uwagi na odrębny regulamin i dystynkcje, lepsze wyekwipowanie itp., uważani byli za arystokrację armii włoskiej. Niezwykle potrzebni w czasie wojny (arystokracja wśród wojska), po jej zakończeniu zostali zepchnięci do podrzędnej roli ludzi poszukujących zajęcia. „Podczas wojny wydrwiwali piechotę, to znaczy ociężałość, dyscyplinę, życie w rowach. Po wojnie nie cierpieli demokracji, to jest rządu większości, administracji, życia legalnego. Gdyby im przyznano ziemię nie wiedzieliby co z nią zrobić. Byli to koczownicy, nie zaś ludzie zasiedziali i — niespokojne duchy — w dalszym ciągu usiłowali działać”⁵¹.

⁴⁹ Por. np. D. Russo, *Mussolini et le fascisme*. Paris 1923, s. 76 i n. J. Banaszkiewicz, *Powstanie partii hitlerowskiej 1919—1923*. Poznań 1968, s. 136 i n., pismo o powstaniu w Niemczech specjalnej teorii społeczno-politycznej byłych wojskowych. Wiele z wywodów przytoczonych przez autora można odnieść do sytuacji we Włoszech.

⁵⁰ Według danych K. Kirowej, *Iz istorii rewolucionnogo dwiżenija w Italjanskoj armii w 1914—1917 gg* [w:] *Iz istorii trudiaszczichsja mass Italii*. Moskwa 1959, s. 289, w dniu wybuchu wojny w armii włoskiej było tylko 25 tys. oficerów. Już w lutym 1915 r. zorganizowano kilka kursów, na których prowadzono intensywne szkolenie dowódców. Od wiosny 1916 r. zobowiązani byli do uczestnictwa w nich wytypowani żołnierze, którzy posiadali wykształcenie. Do listopada 1917 r. przez kursy oficerskie przewinęło się ok. 160 tys. żołnierzy. Większość z nich wywodziła się z inteligencji, urzędników i drobnej burżuazji.

⁵¹ Lussu, op. cit., s. 11; także Farinacci, op. cit., s. 112 i n.; Gallo, op. cit., s. 88 i n.; A. Hertz, *Drużyna wodza*. „Przegląd Socjologiczny”, t. V (1937), s. 657; Silone, op. cit., s. 69—70. Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 190 na Kongresie faszystowskim we Florencji (październik 1919 r.) mówił, że arditizm był „doskonałą szkołą odwagi fizycznej i patriotyzmu”.

Mario Carli, blisko związany z ruchem futurystycznym, już 7 stycznia 1919 zawiązał w Rzymie *Associazione degli Arditi d'Italia* (Stowarzyszenie Włoskich Arditi), które skupiało samorzutnie tworzące się związki *arditi* (drużyny 20—30-osobowe). W końcu stycznia siedzibę stowarzyszenia przeniesiono do Mediolanu, gdzie przy pomocy Mussoliniego podjęto edycję organu „L'Ardito”, którym kierowali Carli i Vecchi. Przewodnim ich hasłem było: „l'arditismo per la guerra civile” (śmiałość w wojnie cywilnej).

Członkowie rekonstruujących się oddziałów *arditi* zachowali ciągłość wzorów militarnych, dyscypliny wojskowej, komendy i dowodzenia. Doświadczenia wyniesione z wojny w konfrontacji z destabilizacją pokojową przekonały ich o wyższości organizacji o charakterze wojskowym. Znaczna część żołnierzy, a przede wszystkim *arditi*, nie czuli się związani z jakąkolwiek zorganizowaną społecznością dążącą do pokoju. W ich naturze leżało poszukiwanie nowego frontu jako pola wykazania talentów i zdobycia chwały⁵². Ponadto wraz ze „śmiałkami” pod skrzydła faszystów weszła znaczna liczba elementu niesfornego, przestępczego i awanturniczego, ludzi tzw. marginesu społecznego, których liczba ze zrozumiałych względów rośnie w czasie i po każdej wojnie. Zjawisko to dość wyraźnie określiło bardzo często przestępczy, brutalny charakter faszystów. Czarną koszulę „śmiałka”, a potem faszysty, przywdziewali ludzie, którzy pobierali wynagrodzenie nierządno za krwawe „usługi”. Ostatnia grupa, klasyfikowana jako ludzie „zbożnicy” stanowi doskonały materiał do wykształcania się różnych form fanatyzmu. Zadania przed nimi stawiane „...stają się dlań absolutnie ważnymi o nieporównalnym z niczym znaczeniu... Staje się on fanatykiem swojej idei, gotowym w razie potrzeby poświęcić każdy istniejący system kulturalny dla jej urzeczywistnienia...”⁵³

Nie ulega wątpliwości, że organizujący się faszystów oparli swoje szeregi na elementach, które miały poważne trudności z adaptacją w pokojowych warunkach, w ramach społeczeństwa ustabilizowanego.

Społeczne oblicze faszystów włoskiego formowali głównie ludzie młodzi. „Mussolini dał młodzieży to zaprzeczenie współczesności, którego ona szukała i wiarę w panowanie młodości, zwycięską Italię u władzy, państwo faszystowskie”⁵⁴.

Oceniając skład społeczny faszystów w początkowym okresie jego istnienia musimy pamiętać, że ruch ten miał za zadanie prowadzenie walki wewnętrznej. Fakt ten posiadał decydujące znaczenie dla wypracowania form organizacyjnych, programu i metod działania. Ponadto ruch opierający się przede wszystkim na byłych uczestnikach wojny

⁵² C. J. S. Sprigge, *The Development of Modern Italy by...*, London 1943, s. 166 i n.; A. Hertz, *Postannictwo wodza*, „Przegląd Socjologiczny” t. IV (1936), s. 412. Skład osobowy oddziałów *arditi* można w przybliżeniu przyrównać do stworzonych w armii niemieckiej *Stosstrupp*. O żołnierzach tej „formacji” napisał F. Ryszka, *Noc i mgła*, Wrocław 1966, s. 25, że „w momencie zakończenia wojny Niemcy miały setki tych młodych aroganckich ludzi, którym trudno pogodzić się było z myślą, że oto zakończyła się — i mało chwalebnie — wielka przygoda”.

⁵³ F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*. Lwów—Warszawa (ok. 1934 r.), s. 338; także Silone, op. cit., s. 71 i n.

⁵⁴ Balbo, op. cit., s. 15; por. także Z. Gross, F. Gross, *Socjologia partii politycznej*, Warszawa 1946, s. 91—92.

musiał spowodować, że faszyzm od początku miał wyraźne militarne oblicze⁵⁵.

Ogólny kierunek wywodu omawiającego pierwszych adherentów faszyzmu potwierdza wypowiedź Mussoliniego, który w przemówieniu do reprezentantów wszystkich regionów Włoch wygłoszonym w Rzymie 24 marca 1924 stwierdzał: „Kiedy pięć lat temu zebraliśmy się w pewnej ciemnej, ponurej sali na Piazza San Sepolcro w Mediolanie, było nas kilkadziesiąt osób: *arditi*, legionistów, kombatantów”⁵⁶. Mussolini wymienił tylko trzy „kategorie” członków i to wszystkie wyprowadzone z wojny.

ORGANIZACJA

Zgromadzenie 23 marca nie było bynajmniej pierwszym oficjalnym zebraniem nowo tworzącego się ruchu. W dniu 21 marca zebrało się w Mediolanie 70 „wiernych”, którzy powołali do życia *Fascio milanese di combattimento*. W skład komitetu wykonawczego weszli: Mussolini, Vecchi, E. Ferrari, M. Bianchi, M. Giampaoli, F. Ferradini, C. Meraviglia. Trzech z nich miało przeszłość socjalistyczną (Mussolini, Ferrari i Ferradini), dwóch wywodziło się z rewolucyjnego syndykalizmu (Bianchi i Giampaoli), dwóch reprezentowało związki *arditi* (Vecchi i Meraviglia)⁵⁷. Należy zauważyć, że ludzie, z których stopniowo wykształcała się elita polityczna partii byli na ogół „odszczępieńcami” z innych stronnictw politycznych.

Jednym z głównych celów zebrania w dniu 21 marca było przygotowanie i omówienie postulatów na mające się odbyć za dwa dni pierwsze, ogólnokrajowe spotkanie. Właśnie na charakterze ogólnokrajowym polega przełomowa rola zebrania z 23 marca. Spośród ponad stu uczestników, tylko 54 osoby zaakceptowały ogólny profil i program ruchu. Toteż te osoby można uznać za pierwszych nominalnych faszystów⁵⁸. Następnym po mediolańskiej *fasci* powstał w Genui; jeszcze w tym samym miesiącu faszyci zorganizowali się w 8 miastach, w kwietniu w następnych 19, od maja do sierpnia w kolejnych 42 miejscowościach. Geografia powstają-

⁵⁵ Por. szerzej A. Hertz, *Militaryzacja stronnictwa politycznego*, „Przegląd Socjologiczny” t. IV (1936), s. 105. Tegoż: *Drużyna wodza*, passim. Powszechny sąd o drobnomieszczańskim charakterze podkreślają np. Ryszka, *Państwo*, s. 47–48, 80; J. Banaszkiewicz, J. Stroynowski, *Faszystowskie partie polityczne*, s. 117; M. Denis, *Sienne et Florence. Notes de voyage en Italie*. „Revue Hebdomadaire” R. 30 (1921), t. VII, s. 320; G. Prezzolini, *Faszyzm*, Warszawa 1926, s. 12. Udział inteligencji w ruchu faszystowskim uwypuklono w artykule *Faszyzm*, „Komunistycznej Internazjonal” R. 4 (1922), nr 21, s. 6037 i n. Proces radykalizacji młodzieży studenckiej oświetla np. B. Croce w przemówieniu parlamentarnym, wygłoszonym 4.XII.1920 (por. B. Croce, *Discorsi parlamentari*. Roma 1966, s. 67 i n.).

⁵⁶ Mussolini, *Opere*, t. IV, s. 64 (*Cinque anni dopo San Sepolcro*).

⁵⁷ Por. De Felice, op. cit., t. I, s. 506; op. cit.; Gallo, s. 95.

⁵⁸ B. Mussolini, *My autobiography*. London b. r. w., s. 64, pisze, że „po dwóch dniach dyskusji 54 osoby podpisały nasz program”. Oczywiście po przyjęciu władzy przez faszyzm wiele osób próbowało przyznać się do dającego specjalne prerogatywy polityczne określenia „faszyści pierwszej doby”. W 1924 r. Mussolini stwierdził: „Niech więc nie nadużywa się faszyści pierwszej doby (*fascisti della prima ora*) ...ponieważ faszyści pierwszej godziny są bardzo nieliczni”. Mussolini, *Opere*, t. IV, s. 64.

cych *fasci* jest niezwykle interesująca — pierwsze związki faszystowskie powstały w Toskanii, Emilii i Romani, a więc w regionach o tradycyjnej przewadze „czerwonych”. Rychło faszystowskie sekcje powstały na obszarze niemal całych Włoch, z wyjątkiem Sardynii, a nawet w Dalmacji (Zadar, Split)⁵⁹.

Szybki wzrost liczby *fasci* — w ciągu pięciu miesięcy objęto 69 miejscowości — był związany m. in. z tym, że zorganizowane już drużyny *arditi* lub *Fasci politici futuristi* stopniowo przekształcane były w związki walczące⁶⁰. Były to jednak grupy niestałe, płynne i nieliczne.

W dniach 9—10 października 1919 odbył się pierwszy kongres faszystowski. Oprócz postulatów o charakterze programowym i politycznym (m. in. poparcie dla Fiume, głośne domaganie się ustanowienia republiki, zmiany systemu wyborczego, reformy biurokracji) najwięcej uwagi przywiązywano do spraw organizacyjnych. W dyskusji dominowała tendencja do zachowania dotychczasowego charakteru organizacji. Faszyci zamierzali w ramach antypartii wziąć na siebie trud scalenia różnych grup społecznych o rozbieżnych poglądach politycznych w jeden narodowy ruch podobny do okresu *Risogimento*. Czynnikiem cementującym konserwatystów, liberałów, radykałów i demokratów różnych odcieni miała być walka przeciwko „wilsońskiemu” pokojowi⁶¹.

Mimo iż ruch faszystowski ogłosił się za antypartyjny, faktycznie od początku przyjął strukturę organizacyjną właściwą dla partii. Na czele stał wybieralny przez kongres delegatów *fasci* (po 5 z każdego *fasci*) Komitet Centralny (*Comitato Centrale*). Z KC wyłaniano Kierownictwo Partii (*Direzione del Partito*), a następnie Sekretariat Generalny (*Segretaria Generale*). Na czele Sekretariatu stał Sekretarz Generalny oraz wicesekretarz polityczny. Najniższym, podstawowym ogniwem partii było *fascio*, które w zależności od sytuacji podlegało organizacji miejskiej lub prowincjonalnej. Sekretarz Generalny, Umberto Pasella stwierdził, że Kongres reprezentuje 137 *fasci*, grupujących 40 035 członków⁶². Faszyci sami zrezygnowali z tych liczb, podając na Kongresie w Rzymie (1921 r.), że w czasie I Kongresu florenckiego było 56 *fasci* z 17 tys. członków. Te liczby przyjmuje kilku autorów⁶³. Jednak Mussolini w przemówieniu wygłoszonym 24 marca 1924 stwierdził, że przez cały rok 1919 liczba fa-

⁵⁹ W marcu istniały sekcje w następujących miastach: Mediolan, Genua, Turyn, Weron, Bergamo, Treviso, Padwa, Sampierdarena, Sestri — Ponent, Cornigliano; w kwietniu faszystwu zorganizował się m. in. w Neapolu, Trieście, Bolonii, Parmie, Cremonie, Wenecji. Od maja do sierpnia w Palermo, Livorno, Udine, Rzymie, Florencji, Modenie, Ravenie, Ferrarze — por. De Felice, op. cit., t. I, s. 510; także *Le Parti Fasciste*. Firenze 1937, s. 18.

⁶⁰ Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 17, s. 187 i n.

⁶¹ Farinacci, op. cit., s. 104, i n.

⁶² Ibidem; także E. Lemonon, *L'Italie d'après guerre (1914—1921)*, Paris 1922, s. 203; R. MacGregor-Hastie, *The Day of the Lion. The Life and Death of Fascist Italy*. London 1963, s. 87—88. Do Kongresu we Florencji dwukrotnie zmieniano sekretarza partii: Michele Bianchi (marzec—kwiecień 1919 r.), Attilo Longoni (kwiecień—lipiec 1919 r.). Po Kongresie funkcje sekretarza pełnili: Umberto Pasella (sierpień 1919—listopad 1921 r.) Michele Bianchi (listopad 1921—listopad 1922 r.). Po Marszu na Rzym funkcję sekretarza pełnił Nicolò Sansanelli (listopad 1922—październik 1923 r.) — por. Chiurco, op. cit., t. I, s. 62.

⁶³ Chiurco, op. cit., t. I, s. 56, t. III, s. 59. Dane te przytaczają m. in. Carocci, s. 15; Dorso, op. cit., s. 237; Balbo, op. cit., s. 118; Tasca, op. cit., s. 55, 68, przyp. 57.

szystów we Włoszech nie przekraczała 10 tys.⁶⁴ W kontekście podanych wyżej liczb sensacyjnie muszą brzmieć wywody R. De Felice, który dowodzi, że 31 grudnia 1919 było we Włoszech faktycznie tylko 31 *fascio* z 8 tys. członków. Z korespondencji Sekretariatu Generalnego ze związkami lokalnymi wynika, że podawane przez teren niekiedy fantastyczne dane przyjmowane były w Mediolanie bezkrytycznie. Stał rosły liczby, które centrala podwyższała dla celów propagandowych. Ponadto po pierwszych miesiącach „neofickiego” entuzjazmu wiele osób po prostu przestało interesować się „związkiem walczących” inni pośpieszyli z Gabrielem d’Annunzio do Fiume, część zraziła brutalna walka z „bolszewizmem”. Jeden z pierwszych, zorganizowanych ośrodków, Genua, skupiał w końcu 1919 r. tylko 29 towarzyszy (*soci*)⁶⁵.

Przytoczony powyżej wywód świadczy niewątpliwie, jak zwodnicze są liczby, którymi tak często posługiwał się faszyzm dla uzasadnienia swoich tez. Dane liczbowe, w zależności od celu, jakiemu miały służyć, albo znacznie zawyżano, albo też wskazywano na elitarny charakter pierwszych związków faszystowskich.

Mussolini nie zdradzał wielkiej ochoty do „pamiętania” Kongresu we Florencji. Później pisał, że pierwszy Kongres faszystowski odbył się dopiero w 1920 r. w Mediolanie. „Już idea się rozlała, ponieważ było 20 615 zapisanych”⁶⁶. Drugi Kongres faszystów przez sam fakt, że został zwołany w piątą rocznicę przystąpienia Włoch do wojny, ukierunkował obrady. Ważne jednak jest to, że na 118 istniejących *fasci*, na Kongresie reprezentowanych było mniej jak połowa, bo zaledwie 56⁶⁷. Świadczy to, że faszyzm nie był jeszcze skonsolidowanym ruchem ani wokół Mussoliniego, ani wokół Komitetu Centralnego. Taki stan trwał przez dwa lata — 1919 i 1920 r.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że w porównaniu z rokiem 1919 w połowie 1920 r. *fasci* rozrosły się pod względem organizacyjnym i wypracowały metody oddziaływania na społeczeństwo. W tym okresie nastąpiła także zasadnicza zmiana dla dalszych losów faszyzmu: treści programowe *Fasci di Combattimento* przestały nosić charakter związków kombatanckich, nasycono je programem ofensywnym. *Fasci di Combattimento* przekształciły się w „związki walczące”.

Ofensywne cele *fasci* wywarły decydujący wpływ na strukturę organizacyjną ruchu. Typowym przykładem były tworzące się po wojnie 20—30-osobowe związki (drużyny) *arditi*, które wносиły do faszyzmu swój wojskowy uniform — czarną koczulę. Związki *arditi* pozostawione w strukturze organizacyjnej faszyzmu stanowiły jego siłę uderzeniową. W tym względzie oparto się o doświadczenia wojskowe starożytnego Rzymu. W miarę wzrostu szeregów tworzono legie, oddziały *manipuli*

⁶⁴ Mussolini, *Opere*, t. IV, s. 64; tegoż, *La pace sociale*, s. 119.

⁶⁵ De Felice, op. cit., t. I, s. 510, 568. Dane przytoczone przez tego autora, uznane przez nas za rewelacyjne, beznamytnie referował J. Mezerette (*Mussolini*, Paris 1939, s. 59) z tą jedynie różnicą, że 8700 członków podawał na 1.XII.1919, a nie 31.XII. R. De Felice pracy tej nie odnotował w przypisach.

⁶⁶ Mussolini, *Opere*, t. IV, s. 65. Liczbę tę De Felice (op. cit., t. I, s. 31) odnosi się do końca roku. Wielu autorów podaje, że w czasie Kongresu w Mediolanie było 30 tys. członków.

⁶⁷ *Le Parti Fasciste*, s. 23. De Felice np. (t. I, s. 511) pisze, że w końcu 1920 r. było 88 *fasci*.

wraz z nazwami *decurionów*, *centurionów*, potem konsulów oraz z podziałem na *principi* i *triari* (tzn. oddziały uderzeniowe i ubezpieczające)⁶⁸. Od połowy 1920 r. rozwinęły się systematycznie organizowane *squadry* (bojówki). Początkowo miały one spełniać rolę milicji partyjnej, a więc przestrzegać ładu i porządku w czasie uroczystości partyjnych, manifestacji, kongresów itp. Jednakże w krótkim czasie stały się podstawowym ogniwem ruchu, a później partii.

Z tradycji starożytnego Rzymu, a właściwie już od nacjonalistów, przejął faszyzm rzymskie pozdrowienie, które w czasach republiki rzymskiej było oznaką sympatii i pokoju. Faszyci pozdrawiali się przez podniesienie prawej ręki (w okresie rzymskim — lewej). Gest ten, przejęty następnie przez hitleryzm, wzbogacono o element dynamizmu i energii.

Tradycja rzymska oraz tendencja do tworzenia zdyscyplinowanego ruchu znalazła swe odzwierciedlenie w przyjętym przez faszystów godle. Wiązka różeg liktorskich z umieszczonym pośrodku nich toporem miała przypominać o istnieniu siły karzącej oraz o historycznym posłannictwie, opartym o świetną tradycję antycznego Rzymu.

POLITYCZNE OKREŚLENIE SIĘ FASZYZMU

W okresie poważnego wzrostu popularności WPS Mussolini starał się zaprezentować jako realizator własnej, tj. włoskiej koncepcji socjalizmu, w której internacjonalizm musiał być podrzędny w stosunku do interesu narodowego. Prowadzona przez całą wojnę, a w szczególności po Caporetto, antysocjalistyczna kampania „Il Popolo d'Italia” wyraźnie nasiliła się po zakończeniu działań zbrojnych.

Fasci di Combattimento, jako związki byłych uczestników wojny nie mogły dopuścić, aby po zakończeniu jej zatriumfowali ci, którzy w niej nie uczestniczyli, a zwalczając ją wyrządzili nieobliczalne straty całemu narodowi. Wzrost szeregów partii socjalistycznej był żywiołowy. Italo Balbo pisał, że wszyscy, a przede wszystkim najlepsi (*sic!*) skłonni byli do komunistycznego światopoglądu. „Jestem przekonany, że 3/4 młodzieży, która powróciła z okopów, gdyby nie Mussolini zwróciłaby się do bolszewików, ponieważ chciała ona rewolucji za każdą cenę”⁶⁹.

W dniu 28 marca 1919 Mussolini w „Il Popolo d'Italia” pisał, że Włoska Partia Socjalistyczna przekształciła się w „kastę polityków”, staczając się do roli wrogów klasy robotniczej. Sytuacja w kraju jest rewolucyjna — dowodził Mussolini — ale jedynie uczestnicy wojny mają prawo do mówienia o rewolucji, której pierwszym aktem był maj 1915 r., a więc przystąpienie Włoch do wojny⁷⁰. Solidaryzując się w tym względzie z opiniami prasy burżuazyjnej twierdził, że nie można dokonać rewolucji we Włoszech na wzorach rosyjskich. Bolszewizm uważał za fenomen typowo rosyjski, na który cywilizacje zachodnie, poczynając od Niemiec, są odporne⁷¹. Futuryści rozpoczęli w Mediolanie wydawanie an-

⁶⁸ Farinacci, op. cit., s. 62, 113, 337—378; W. Pernot, *Z doświadczeń włoskich*. Tłum. J. Stecki. Warszawa 1923, s. 9; Sarfatti, *Dux*, s. 263.

⁶⁹ Balbo, op. cit., s. 15.

⁷⁰ Mussolini, *Opere*, t. II, s. 8 i n. (*Posizioni e obiettivi*).

⁷¹ Farinacci, op. cit., s. 58; E. Declava, *Il Giornale d'Italia* [w:] *Dopoguerra e fascismo. 1919—1925. Politica e stampa in Italia*. Bari 1965, s. 12.

tyrewolucyjnego pisma „I nemici d'Italia” („Wrogowie Italii”). Podobny charakter miało związane z nimi pismo „L'Assalto” („Atak”) ⁷². Nieprzypadkowa zbieżność intencji tytułów. Pierwsze z nich wskazywało wrogów, drugie zaś podawało metody ich zwalczania.

Na pierwszym ogólnym zebraniu 23 marca 1919 walka z socjalizmem zyskała rolę podstawowego kierunku działania. „L'Idée Nazionale” (24 marca 1919) referując przebieg i wyniki posiedzenia na Piazza San Sepolcro pisała, że Mussolini widząc bankructwo aktualnie sprawującej władzę klasy, uważa, że należy ją zastąpić, „by władza nie przeszła w ręce bolszewików” ⁷³.

Faszyzm zamierzał odciągnąć od socjalizmu przynajmniej część zwolenników, a przede wszystkim odebrać WPS wyłączność reprezentacji interesów klasy robotniczej. Dlatego też proponowany przez Mussoliniego program faszyzmu w wielu punktach był zbliżony do niektórych żądań socjalistów, nie wyłączając postulatu przeprowadzenia rewolucji ⁷⁴. W broszurze propagandowej pt. *Orientamenti teoretici, postulati pratici* wydanej w wielotysięcznym nakładzie wiele uwagi poświęcono klasie robotniczej. Ukazano w niej faszyzm jako ruch, który popiera i niesie pomoc wszystkim grupom proletariatu, walczącego o swoje słuszne prawa. Faszyzm nawoływał, by proletariat stosował w walce wszystkie niezbędne środki i metody, które pozwolą uzyskać zdobycze rozwijające wspólnotę i dobrobyt mas pracujących ⁷⁵.

Faszyzm dawał obietnice każdej klasie społecznej, nie bacząc na to, że ich treść wzajemnie się wyłącza. Zdawał jednakże sobie sprawę, że w czasie kryzysu rewolucyjnego należy więcej uwagi przywiązywać do postulatów klasy robotniczej. Nie były to jednak tylko powtórzenia żądań formułowanych przez socjalistów. Stopniowo coraz wyraźniej zabarwiano je akcentami ogólnonarodowymi i nacjonalistycznymi, które w końcu zdobyły sobie zdecydowaną przewagę.

Permanentnej zmiany programów nie tał ani Mussolini, ani jego zwolennicy, którzy widzieli w tym dowód tężyzny ruchu ⁷⁶.

Propaganda faszystowska była tym niebezpieczniejsza, że towarzyszyła jej nie tyle i nie przede wszystkim polityczna, ile militarna organizacja zwolenników. Już pierwsza akcja faszystów obnażyła prawdziwie antysocjalistyczny, kontrrewolucyjny charakter ruchu. W pierwszych dniach kwietnia 1919 r. wystąpiły w całym kraju poważne zamieszki, wynikające z trudnej sytuacji wewnętrznej Włoch. Rzymski strajk pow-

⁷² Chirurgo, op. cit., t. I, s. 21; Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 18.

⁷³ Cyt. za Silone, op. cit., s. 67. Radca handlowy ambasady włoskiej w Polsce, A. M. Corvi pisał („Rzeczpospolita” z 6.V.1926), że zadaniem powstałych *fasci* była przede wszystkim „Walka ze złośliwym czerwonym komunizmem tocącym zdrowy organizm narodowy”. Opinia ta zrodziła się w oparciu o oficjalną teorię, głoszoną przez Mussoliniego (por. jego *Opere*, t. I, s. 375—6).

⁷⁴ Farinacci (s. 58) opisując zebranie na Piazza San Sepolcro pisał, że Mussolini sformułował tezę o konieczności przejścia postulatów klasy pracującej. Przedrukowane w *Opere*, (t. I, s. 371 i n.) przemówienie Mussoliniego nie zawiera takiego sformułowania. Należy zauważyć, że ogólny kierunek przemówienia, a co ważniejsze — późniejsza taktyka, w pełni potwierdza opinię Farinacciego.

⁷⁵ Por. Lemonon, *L'Italie*, s. 204; por. szerzej S. M. Słobodskoj, *Naissance et developpement du fascisme italie*, „Recherches Internationales a la lumiere du marxisme”. Paris 1958, nr 1, s. 25 i n.

⁷⁶ Dzieduszycki, op. cit., twierdził nawet, że „obficie pławiąca się w powodzi demagogicznych haseł” metoda Mussoliniego uratowała burżuazję, s. 264.

szechny odbił się echem w całym kraju. Między innymi 13 kwietnia w Mediolanie odbył się wiec, na którym mówcy rozwijali socjalistyczny program przebudowy społecznej. Interwencja policji spowodowała starcia, do których przyłączyło się wojsko. Były ofiary w zabitych i rannych. WPS protestując przeciwko akcji policji i wojska ogłosiła na 15 kwietnia 24-godzinny strajk powszechny w Mediolanie. Punktem centralnym strajku był wiec protestacyjny na jednym z placów miasta. W czasie wiecu w innym punkcie miasta zebrały się elementy antysocjalistyczne, złożone w *arditi*, obstawy redakcji „Il Popolo d'Italia”, futurystów, nacjonalistów itp.⁷⁷ Grupa ta zaatakowała powracających z wiecu socjalistycznego, a następnie udała się pod gmach redakcji „Avanti”. Przy okrzykach „Nigdy więcej «Avanti»” zdemolowano lokale redakcyjne, zniszczono maszyny i zapasy papieru⁷⁸. W odpowiedzi socjaliści przedłużyli strajk o dobę, a prefekt wydał zakaz organizowania w Mediolanie jakichkolwiek zebrań i zgromadzeń. Dla wyjaśnienia incydentu przybył z Rzymu minister wojny, który spotkawszy się następnego dnia z F. Vecchim — faktycznym przywódcą „marszu na «Avanti»” — z sympatią oświadczył: „Wasza wczorajsza bitwa na Via Mercanti była moim zdaniem decydująca”⁷⁹.

W dniu 22 kwietnia kierownictwo WPS wydało oświadczenie, w którym wypadki mediolańskie przedstawiono jako akcję celowo przygotowaną przez wrogów politycznych⁸⁰. Tymczasem Mussolini w wywiadzie udzielonym „Il Giornale d'Italia” stwierdził, że całe zajście było spontanicznym odruchem tłumu kombatantów i ludu zmęczonego „leninowskim szantażem”. My, faszyci nie przygotowaliśmy ataku na dziennik socjalistyczny, lecz przyjmujemy całą odpowiedzialność moralną tego wydarzenia⁸¹.

⁷⁷ Marinetti (*Futurismo e fascismo*, s. 167 i n.) pisze, że atak na „Avanti” został wykonany przez: *arditi*, futurystów i faszystów. Ponadto informuje, że decyzję podjęto w gabinecie Mussoliniego 14.IV. wieczorem. Farinacci (op. cit., s. 63) pisze, że oprócz *arditi* i oficjalnych wojskowych (*ufficiali dell'esercito*) znaczną aktywnością wykazywali się studenci politechniki.

⁷⁸ Opis zajścia z 13 i 15.IV. por. *Fascismo, Inchiesta Socialista sulle Geste dei Fascisti in Italia*. Milano 1921 (reedycja 1963), s. 156 i n.; także AAN, KNP, sygn. 105, k. 73 i n. (Raport prasowy z kwietnia 1919 r.).

⁷⁹ Gallo, op. cit., s. 110; Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 170. Michele Bianchi, sekretarz mediolańskiej sekcji, telegrafował do M. Carli, przewodniczącego Stowarzyszenia *Arditi*, że próba bolszewicka definitywnie zbankrutowała (ibidem). O udziale F. Vecchi w przygotowaniu ataku por. A. Aniante, *L'Italie fasciste devant la guerre*. Paris 1936, s. 77.

⁸⁰ M. Montagnana, *Wspomnienia robotnika turyńskiego*. Warszawa 1952, t. I, s. 85) pisał: „Na tę pierwszą poważną prowokację faszystowską robotnicy odpowiedzieli spontanicznie. Strajk powszechny objął prawie wszystkie miasta i prawie całą wieś. W wielu miejscowościach, a w szczególności w Mediolanie, gdzie mieściła się siedziba „Avanti” doszło do krwawych starć między manifestantami a faszystami i policją”. P. Nenni (*Six ans de guerre civile en Italie*. Paris 1930, s. 67—68) pisał, że związana z nacjonalistami i futurystami i w ogóle antysocjalistyczna prasa grzmiąca przeciwko WPS zniekształcając przebieg wypadków. Por. także P. Alatri, *L'antifascismo italiano*, Roma 1961, t. I, s. 55 i n.

⁸¹ Farinacci, op. cit., s. 64; Gallo, op. cit., s. 100. W dniu 16. IV. ukazało się oświadczenie podpisane przez F. Vecchiego (jako przedstawiciela *Arditi* i *Fasci di Combattimento*) oraz F. T. Marinettiego (jako przedstawiciela politycznych związków futurystów i *Fasci di Combattimento*), w którym podkreślano „spontaniczność kontrmanifestacji podjętej przez niezwykłą wolę ludu” — por. Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 167.

Inspirowane przez Mussoliniego terrorystyczne przedsięwzięcie wyniesione zostało przez propagandę faszystowską do rangi symbolu walki o nową Italię. „Bitwa na Via Mercanti 15 kwietnia 1919 była pierwszym zwycięstwem faszystów” — pisał Marinetti. Mussolini w 1924 r. mówił, że faszystom stworzony został nie tylko w dniu 23 marca, ale i 15 kwietnia należy uważać za datę narodzin faszystów. W dniu tym rozgromiono jedną z groźnych „demonstracji bolszewickich”⁸². Poległemu pod oknami „Avanti” M. Speranemu faszystom stworzył wspańiałą legendę, która stała się integralną częścią wychowania faszystowskiego.

Zburzenie „Avanti” miało doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu faszystowskiego. Już po trzech tygodniach od dnia zawiązania *fasci*, ruch ten określił swój kierunek polityczny. „Avanti” i ruch socjalistyczny, dotychczas całkowicie ignorujący faszystów⁸³, musiał zdać sobie sprawę z konieczności walki na dwa fronty. Oprócz tradycyjnego kierunku walki z państwem burżuazyjnym zyskał nowego wroga, o tyle niebezpieczniejszego, że posługującego się w swej akcji politycznej nowymi metodami.

Faszystom rozwijający antysocjalistyczną propagandę posłużył się ogłoszonym w sierpniu 1919 r. raportem rządowej komisji badającej przyczyny klęski pod Caporetto. Z tekstu raportu wynotowano te fragmenty, które najbardziej obciążały socjalistów. Starano się utwierdzić w narodzie przekonanie, że źródłem wszelkich aktualnych trudności należy upatrywać w defetystycznej działalności socjalistów w czasie wojny⁸⁴. Jednocześnie prowadzono ostrą krytykę rządu, zarzucając mu, że prowadzi fatalną dla kraju politykę popierania i uginania się pod naciskiem wrogów narodu. W dniu 11 lipca 1919 z trybuny publicznej Montecitorio Marinetti wołał: „W imieniu Fasci di Combattimento, futurystów i intelektualistów protestuję przeciwko waszej polityce i krzyczę: precz z Nitim, śmierć giolityzmowi. Oświadczam, że nie może istnieć rząd sabotujący zwycięstwo, rząd tych, którzy policzkują oficerów, rząd, który zastawia się agentami. Wasze tchórzostwo jest ordynarnym urąganiem z poświęcenia wojowników, którzy wami gardzą i odmawiają wam praw reprezentowania. Młodzież włoska krzyczy przez moje usta: Hańba Wam!”⁸⁵. Krytyka burżuazyjnego rządu, głównie za „antynarodową” politykę wobec Fiume, została wyniesiona do rangi głównego hasła w rozgrywającej się w końcu 1919 r. kampanii wyborczej. Zgodnie z reformą ordynacji wyborczej, przyjętą przez Izbę 9 września i senat 14 września 1919, w wyborach głosowano na poszczególne listy wyborcze przedłożone w okręgach wyborczych. Po wielu dyskusjach faszysty wystawili swoją listę w Mediolanie. Wśród 19 nazwisk kandydatów bloku faszystowskie-

⁸² Marinetti, op. cit.; Mussolini, *Opere*, t. IV, s. 64. Echem zająć w Mediolanie były próby rozbięcia socjalistycznych wieców w Nawarze — por. R. Vivarelli, *Il dopoguerra in Italia*, s. 336, przyp. 83.

⁸³ G. Arfe, *Storia dell'„Avanti”*. 1896-1926, Milano 1956, s. 161; tegoż, *Storia del socialismo italiano*, Torino 1965, s. 276; Riboldi, *Vicende socialista*, s. 42-43.

⁸⁴ Por. szerzej Farinacci, op. cit., s. 87 i n.; por. np. artykuły nacjonalistycznej „La Vedetta d'Italia”, nr 14 z 11. IX. 1919, s. 1 (L'Ombra di Caporetto); ibidem, nr 15 z 12. IX. 1919 (*Ancora Caporetto*); ibidem, nr 18 z 16. IX. 1919 (*La seconda morte di Caporetto*)

⁸⁵ Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 185. Następnego dnia mówca otrzymał przesyłkę od G. D. Annunzio, w której poeta pisał: „Mój drogi Marinetti. Brawo za wczorajszy krzyk, odważny jak każde wasze przedsięwzięcie”.

go, wyłonionego z kombatantów i futurystów, na pierwszym miejscu figurował Mussolini.

W jednej z pierwszych odezwo wyborczych czytamy m. in.: „Nie pozwolimy zmarnować owoców zwycięstwa, będziemy bronili sprawy granic, będziemy bronili kraju od szkodników wewnętrznych tak, jak broniliśmy go poprzednio oł wroga zewnętrznego”⁸⁶.

Kampania przedwyborcza bloku faszystowskiego przebiegała pod znakiem poważnego braku słuchaczy i terrorystycznych ekscesów, podejmowanych przez bojówki. Już 7 listopada *arditi* i faszyci w Mediolanie zaatakowali zgromadzenie, na którym przemawiali kandydaci partii socjalistycznej. Poważne zamieszki nastąpiły 10 listopada na wiecu organizowanym dla popularyzacji listy faszystowskiej. Jako reprezentant proletariatu, Mussolini wypowiedział się przeciwko tyranii burżuazyjnej. „W parlamencie i poza nim” zamierzał jednak reprezentować kombatantów. Z ramienia kombatantów starał się również zajmować głos drugi z kandydatów — Marinetti. W ich imieniu i z nimi zamierzał domagać się nie tylko waloryzacji wojny, ale i energicznej walki z bolszewizmem. „Komunizm nie jest ruchem postępowym, ale jest kretyńską utopią, która natychmiast zaspokaja rzeszę niezadowolonych i znużonych”⁸⁷.

Przeciwko bolszewizmowi kierowały się ataki *arditi* i faszystów. Szerokim echem odbił się w kraju bestialski czyn mediolańskich faszystów, którzy rozpędzając przedwyborczy wiec w Lodi (koło Mediolanu) spowodowali śmierć trzech młodych robotników, na dodatek uczestników wojny⁸⁸.

Terrorystyczne metody faszystów nie przysporzyły im zwolenników. Wymownym dowodem jest to, że 19-osobowa lista bloku faszystowsko-futurystycznego uzyskała 4657 głosów na 270 tys. głosujących w okręgu mediolańskim.

Wyraźna klęska bloku faszystowskiego wzmogła ich terrorystyczną działalność. Krótko po ogłoszeniu wyników głosowania, przed siedzibą faszystowskiego komitetu wyborczego doszło do bójki, spowodowanej przez „czarne koszule”. W poskramianiu zajścia brało udział ponad 400 karabinierów. Rewizje przeprowadzone w siedzibie komitetu wyborczego oraz w redakcji „Il Popolo d'Italia” dały obfity łup w postaci granatów, sztyletów i różnego rodzaju amunicji. Po aresztowaniu 15 osób, zatrzymano także Mussoliniego, Marinettiego, Vecchiego i innych dowódców faszystowskich. Akt oskarżenia zarzucał im zamach na bezpieczeństwo publiczne oraz organizacje zbrojnych band. W dniu aresztowania Mussoliniego w „Avanti” (18 listopada) znaleźć można skromną notatkę informującą, że z kanału Noviglio wylowiono zwłoki w stanie rozkładu, które wydają się być zwłokami Benito Mussoliniego⁸⁹.

⁸⁶ AZHP, MSZ, sygn. 261, k. 269. Wyd. Pras. Ref. Włoski; por. także D. Biondi, *La fabbrica del Duce*, Firenze 1967, s. 16 (lista kandydatów bloku z Mussolinim na czele).

⁸⁷ Farinacci, op. cit., s. 107; Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 203; Chiurco, op. cit., t. I, s. 207; De Felice, op. cit., t. I, s. 269 i n.

⁸⁸ *Fascismo. Inchiesta socialista*, s. 160—161.

⁸⁹ Por. De Felice, op. cit., t. I, s. 573—574. Mussolini mówił w związku z tym: Urządzono wówczas coś w rodzaju symbolicznego pogrzebu. Mówiło się i pisało, że jestem już zlikwidowany i pochowany (*sepolto*). Zebraliśmy się nazajutrz po tych wyborach, zwykli, nieliczni, najśmielsi i postanowiliśmy wszcząć walkę bez wahania i bez przerwy”. Mussolini, *Opere*, t. IV, s. 64—65.

Po aresztowaniu redaktora „Il Popolo d'Italia”, ukazał się w gazecie ostry artykuł, atakujący zarówno socjalistycznych spiskowców, jak i sprzyśnięty z nimi rząd. W dniach, w których triumf święci Caporetto, „my jesteśmy prawnymi i moralnymi oskarżycielami”⁹⁰. Dzięki wstawnictwu kilku znamienitych osób, m. in. redaktora „Corriere della Sera” L. Albertiniego, Mussolini po dwóch dniach został zwolniony.

Faszyzm zwalczając ruch socjalistyczny jednocześnie czynił usilne starania, by w oczach mas uchodzić za obrońcę interesów klasy robotniczej. Potrzeba ta była tym pilniejsza, że wśród robotników fabrycznych ten właśnie ruch — jako antysocjalistyczny — przez cały czas przyjmowany był opornie. Z górą trzydziestoletnia tradycja socjalizmu, wykształcającego się jako synonim obrony przed państwem burżuazyjnym, pozostawiała trwałe ślady w psychice mas.

Faszyści popierali nie tylko postulaty robotników, ale i metody walki proletariatu. Wszystkie strajki w latach 1919—1920 były otwarcie popierane przez „Il Popolo d'Italia” i Związki Walki. Szczególnie angażował się faszyzm w strajk górników (maj 1919 r.), nauczycieli (czerwiec 1919 r.), pracowników poczty i telegrafu (styczeń 1920 r.). Wyższą formą zdradzieckiej wobec mas polityki było podejmowanie przez faszyzm przewodnictwa w strajkach. W lutym 1919 r. zorganizował pod swoim kierownictwem strajk pracowników metalowych, wysuwając hasło skrócenia tygodnia pracy do 44 godzin⁹¹.

Program przeobrażeń społecznych, propagowanych przez faszyzm, sprowadzał się do zmiany w sytuacji ekonomicznej mas pracujących przez zwiększenie ich udziału w zyskach przedsiębiorstw. Politykę tę wyraźnie można zaobserwować śledząc stosunek faszyzmu do ruchu okupacji fabryk⁹².

Mussolini nie zrezygnował z dotychczasowego stanowiska, otwarcie popierając spontaniczną akcję mas. W redakcji swego dziennika zorganizował nawet spotkanie organizatorów ruchu — przedstawicieli FIOM — podczas którego wyraził pogląd, że to nadzwyczajne wydarzenie godne jest szerszego poparcia przez jego dziennik. Jednak przeważający w walce kierunek polityczno-rewolucyjny, a nie wyłącznie ekonomiczny spowodował, że po kilku dniach trwania okupacji fabryk Mussolini domagał się od rządu podjęcia stanowczej interwencji. Jednocześnie zaznaczył, że gdyby rząd nie mógł tego uczynić, faszyzm jest zdolny przyjąć na siebie tę funkcję rządu⁹³.

Taktyka rządu Giolittiego, polegająca na nieangażowaniu siły zbrojnej państwa w rozwijający się ruch strajkowy, a przede wszystkim

⁹⁰ Tekst artykułu przytacza Biondi, *La fabbrica*, s. 46-47; por. także „La Vedetta d'Italia”, nr 75 z 21. XI. 1919, s. 1 (*Mussolini in liberta*), „Corriere della Sera” z 19. XI. 1919 (*Perquisizioni al'Popolo d'Italia Mussolini, Marinetti e Vecchi arrestati*) [W:] „Corriere della Sera” (1919—1943). *Antologia* a cura di P. Melognani. Rocca s. Casciano 1965, s. 18—19.

⁹¹ Por. szerzej F. L. Ferrari, *Le regime fasciste italien*. Paris 1928, s. 35; L. Sturzo, *L'Italie et le fascisme*, Paris 1927, s. 101.

⁹² Farinacci, op. cit., s. 154.

⁹³ B. Buozzi, V. Nitti, *Fascisme et syndicalisme*, Paris 1930, s. 80 i n. W spotkaniu udział wzięli: sekretarz generalny FIOM — B. Buozzi i wicesekretarz Mario Guarnier. Mussolini był ze swoim redakcyjnym współpracownikiem, Manlio Morgagni. Por. szerzej Carocci, *Giovanni Amendola*, s. 60.

przeciwko okupacji fabryk⁹⁴, posłużyła faszystom za argument do podjęcia akcji represyjnej wobec tej części socjalistów, którzy ruch ten zamierzali wykorzystać jako punkt wyjściowy do rewolucji proletariackiej. Widzimy więc, że poparcie Mussoliniego dla ruchu wyczerpywało się na etapie ewentualnej transformacji go w ruch polityczny. „Podczas okupacji fabryk państwo było bezsilne — dowodzi G. Volpe — i dopiero my faszyci musieliśmy stanąć w jego obronie”⁹⁵. Obrona ta polegała na zniewelowaniu przeciwnika wychodząc z założenia, że jeżeli posiada się siłę, nie potrzeba pokonywać wroga argumentami. „Byłem wówczas w Rzymie — pisze angielski dziennikarz W. G. Prince — i na własne oczy widziałem, jak szybko Włochy staczały się ku komunizmowi. Kiedy na przykład siedłem w nocy przez ciemne ulice miasta — nie było świateł, ponieważ wybuchł strajk pracowników magistrackich — słyszałem nieraz wystrzały rewolwerowe dolatujące z bocznych ulic. W ślad za nimi krzyki faszystów «A noi!» i pośpieszne kroki ludzi biegnących wśród nocy”⁹⁶.

Podjęcie na szeroką skalę czynnej walki z bolszewizmem nie łączyło się z rezygnacją z „kokietowania” mas. Honorowe wg Mussoliniego zakończenie okupacji fabryk na mocy zawartego z przedsiębiorcami porozumienia było świetnym zwycięstwem kierunku umiarkowanego. Podejmując krytykę konserwatywnych właścicieli fabryk i skrajnej lewicy, które porozumienie uważały za klęskę, Mussolini dowodził, że otwiera się nowa era w stosunkach między kapitałem a pracą⁹⁷.

FASZYZM W SŁUŻBIE WYPRAWY GABRIELA d'ANNUNZIO

Zajęcie portu Rijeki (Fiume) przez Włochów, którym dowodził znany poeta i uczestnik wojny, G. d'Annunzio, zajmuje poważne miejsce w hierarchii problemów stymulujących rozwój ruchu faszystowskiego we Włoszech. Z faktem tym P. Nenni łączył początek agonii państwa liberalnego, a marsz na Fiume był według niego pierwowzorem marszu na Rzym⁹⁸. Dla faszystów włoskiego *Marcia di Ronchi*, dokonany z 12 na 13 września 1919 był centralnym problemem końca 1919 i prawie całego 1920 r. „Il Popolo d'Italia” nie tylko bronił przedsięwzięcia, ale stał się „autentycznym organem komendanta”⁹⁹.

⁹⁴ G. Giolitti w swoich pamiętnikach pisał, że chciał aby robotnicy przeżyli swój eksperyment do końca, aby zrozumieli, że jest mrzonką zamiar prowadzenia fabryk bez dopływu kapitałów i kredytów bankowych, bez kadry technicznej. Spróbują — pisał Giolitti — przekonają się sami i to wyleczy ich z niebezpiecznych złudzeń — por. G. Giolitti, *Memoire de ma vie*, Pars 1923, s. 376 i n.

⁹⁵ G. Volpe, *Genesi del fascismo*, Milano 1935 [W:] *Il Fascismo. Antologia di scritti critici* a cura di C. Casucci. Bologna 1966, s. 82—83.

⁹⁶ G. W. Prince, *Znam was dyktatorzy* (Tłum. z ang. H. Mysłakowska), Lwów 1939, s. 291; por. także R. Albrecht-Carrie, op. cit., s. 158.

⁹⁷ Buozzi, Nitti, op. cit., s. 65.

⁹⁸ P. Nenni, *La lutte de classes en Italie*, Paris 1930, s. 149. Wybitny znawca problemu, P. Alatri, pisał: „Impreza dannunziańska we Fiume była po wojnie pierwszą wielką i udaną mobilizacją skrajnej prawicy i pierwszą próbą przemyślenia między nowym kapitalizmem, konserwatywną prawicą i kastą wojskowych”. Por. Alatri, *L'antifascismo*, t. I, s. 61.

⁹⁹ Russo, op. cit., s. 66; Gordi, op. cit. (s. 21), pisał, że wyprawa d'Annunzio

Opanowanie spornego miasta¹⁰⁰ przez nacjonalistyczną zbieraninę, kozystającą z pomocy niektórych włoskich dowódców wojskowych spotkało się z przychylną oceną tych osób, które głośno a bezskutecznie domagały się od Konferencji Pokojowej w Paryżu włączenia Rijeki w granice Królestwa. Według opinii wychodzącego w Rijece nacjonalistycznego dziennika „La Vedetta d'Italia”, zakończone opanowaniem miasta przedsięwzięcie „przez męstwo żołnierzy Vittorio Veneto, Fiume jest od dzisiaj na zawsze złączone z Italią”¹⁰¹. Mussolini zaangażowany w walce na rzecz przyłączenia tego miasta, w czasie obrad konferencji pokojowej przyjął marsz. G. d'Annunzio entuzjastycznym aplauzem, którego konkluzja brzmiała: „stolica Włoch nie jest już nad Tybrem, lecz nad Carnaro... Rząd włoski nie jest w Rzymie, lecz w Fiume. Temu rządowi winniśmy posłuszeństwo”¹⁰². Pełne poparcia enuncjacje większości prasy nie spowodowały oficjalnej akceptacji skrajnego kroku d'Annunzia. Rząd nie mógł spełnić życzenia nacjonalistów i zwolenników wyprawy fiumańskiej, przede wszystkim z uwagi na stanowisko wielkich mocarstw.

Faszyzm nie zamierzał tylko moralnie popierać imprezę d'Annunzia. Na łamach „Il Popolo d'Italia” ogłoszono *Grande sottoscrizione nazinale*, która miała dostarczyć środków finansowych dla Rijeki¹⁰³. 7 października Mussolini zjawił się w Rijece i przeprowadził z Komendantem pufną rozmowę. Powszechnie przypuszcza się, że wręczył on d'Annunzio część nadsyłanych do redakcji pieniędzy. Jednak półtoragodzinna rozmowa zawierała dużo ciekawsze momenty. E. Susmel w 1937 r. ogłosił artykuł, w którym pisał, iż centralnym problemem rozmowy była ewentualna wspólna akcja w celu zdobycia władzy w państwie. Opinię tę potwierdza niedatowany list Mussoliniego do d'Annunzio z 1919 lub 1920 r., w którym Mussolini proponował: 1. podjęcie marszu na Triest, 2. ogłoszenie upadku monarchii, 3. mianowanie Dyrektoriatu Rządzącego, na czele z d'Annunziem, 4. przygotowanie wyborów do konstytuandy, 5. ogłoszenie przyłączenia Rijeki, 6. wysłanie wiernych grup do Romani (Ravenna), Marchi (Ancona) i Abruzzi celem poparcia dla sił republikańskich¹⁰⁴.

stanowiła dla faszyzmu „nie tylko moralną lecz również organizacyjną i zbrojną podporę”.

¹⁰⁰ W nieniejszym opracowaniu interesują nas jedynie niektóre powiązania faszyzmu z wyprawą G. d'Annunzia. Z obszernej literatury, traktującej o całej imprezie, na uwagę zasługują: E. Susmel, *La Marcia di Ronchi*, Milano 1941; z nowszych: P. Alatri, V. Nitti, *d'Annunzio et la questione adriatica*, Milano 1959 oraz ostatnio wydana obszerna monografia F. Gerra, *L'impresa di Fiume*, Milano 1966 (por. także zestaw literatury, s. 693 i n.).

¹⁰¹ „La Vedetta d'Italia” nr 16 z 13. IX. 1919 s. 1 (*Il soldati d'Italia rivendicano in Fiume italiana l'onore della Nazione*).

¹⁰² Nenni. *Six ans*, s. 70. Por. także D. Russo, s. 69; E. Susmel, tav. CXLVIII. O stanowisku Mussoliniego wobec Fiume w czasie trwania obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu por. L. Aldrovandi-Marescotti, *Guerra diplomatica*, Milano 1937 (tłum. ros., Moskwa 1944), s. 42; Dorso, op. cit., s. 191 i n. W rozmowie z E. Ludwigiem (Rozmowy, s. 85) Mussolini powiedział „Fiume było nam drogą jak każde inne miasto włoskie”.

¹⁰³ „La Vedetta d'Italia”, nr 23 z 21. IX. 1919, s. 3 (*Il Popolo d'Italia per Fiume*) por. szerzej Gerra, s. 127 i n.

¹⁰⁴ Por. „La Vedetta d'Italia”, nr 39 z 10. X. 1919, s. 2 (*Mussolini e ripartito*); por. szerzej Gerra, op. cit., s. 161 i n. Do wielu przytoczonych przez autora stanowisk, które datują list bądź na 1919 r. bądź na 1920 r. można dodać, że w raporcie informacyjnym, przesłanym do Naczelnego Dowództwa WP z 1. I. 1920 wspo-

„Zapomniany” przez Mussoliniego I Kongres Fasci di Combattimento (Florencja 9—10 października 1919) wiele uwagi poświęcił sprawie Rijeki. F. Marinetti w improwizowanym przemówieniu apoteozował komendanta¹⁰⁵ dowodząc, że zapoczątkował on pochód artystów do władzy, który rozwiąże zagadnienie dobrobytu o tyle, o ile można je rozwiązać, to znaczący w sensie duchowym. „Nie będziemy mieli raję na ziemi, ale piekło ekonomiczne stanie się wesołe i spokojne dzięki niezliczonym świętom sztuki” — pisał nieco później¹⁰⁶.

Arditi, nacjonaści i faszyci byli duszą wszelkiego rodzaju manifestacji na rzecz poparcia dla Rijeki. Najburzliwszą z nich zorganizowano w Rzymie w piątą rocznicę przystąpienia Włoch do wojny. Interwencja gwardii królewskiej pociągnęła za sobą śmierć 8 osób. Premier nakazał aresztowanie przybyłych delegacji Fiume i Dalmacji, co spowodowało dalsze zaostrzenie konfliktu i następne manifestacje¹⁰⁷. Rządowe represje wobec delegacji Rijeki i Dalmacji umacniały w d’Annunzio przekonanie, że nie może on liczyć na legalizację swego przedsięwzięcia.

Do najciekawszych posunięć komendanta w okupowanym przez legionistów mieście należy ogłoszenie 30 sierpnia 1920 konstytucji p.n. Statuto della Reggenza Italiano del Carnaro¹⁰⁸.

Należy ponadto wskazać, że wiele zjawisk obserwowanych w „rozwinętych” faszystach wzięło swój początek w opanowanym przez d’Annunzia mieście. Personifikacja władzy w Rijece była wyraźna. W uchwale przyjętej 26 stycznia 1929 przez Radę Narodową o powszechnym obowiązku obrony, mężczyźni z roczników 1897—1901 składali następującą przysięgę: „Przysięgam bronić wszystkimi siłami i wszystkimi środkami terytorium narodowego i być posłusznym rozkazom komendanta Fiume, Gabriela d’Annunzio”¹⁰⁹. To właśnie w Rijece oddziały ochotników za swój hymn przyjęły „Giovinezza”¹¹⁰. Gabriela d’Annunzio nazywano nie tylko komendantem, ale także i *Duce*¹¹¹.

mina się o przewidywanym zamachu G. d’Annunzio (w: AAN, MSZ, sygn. 6896, k. 140-141). I. Thomas (s. 14) pisze, że oskarżono Mussoliniego o zużycie na swoje potrzeby zebranych dla Fiume pieniędzy. Istotnie Mussolini przyznał się, że użył pewną część tych pieniędzy na uzbrojenie „swoich band znajdujących się pod jego rozkazami”. Pisze także o tym A. Rosso, *Perspectivy i uroki rewolucjonnowo krizisa w Italii*. „Kommunisticeskij International”, R. III, (1921), nr. 18, s. 4650.

¹⁰⁵ P. Rival przytoczył następującą opinię gen. C. Tamaio: „d’Annunzio łączy w sobie cechy boskiego Dantego, transcendentny uniwersalizm Leonarda i wzniosłe męstwo Garibaldię. Więc d’Annunzio jest Bogiem na ziemi” (por. P. Rival, *Un dictateur lirique*, „Revue Hebdomadaire” R. 29 (1920), t. IX, s. 198).

¹⁰⁶ Por. M. Zurowski, *Teoretycy futuryzmu*. „Przegląd Humanistyczny”, 1959, z. 5, s. 172; także I. Bonomi, *La politica italiana dopo Vittoria Veneto*, s. 71; Farinacci, op. cit., s. 104-105; Marinetti, *Futurismo e fascismo*, s. 62; także informacje zawarte w propagandowej broszurze: *Il Fascimo, Origini. Sviluppo Finalita*, Milano 1922, s. 20 i n.

¹⁰⁷ M. Giannantoni, *La vita di Gabriele d’Annunzio*, Milano 1933, s. 525; A. Tasca, s. 97.

¹⁰⁸ Por. Gerra, op. cit., s. 457 i n.; Giannantoni, op. cit., s. 531 i n. Por. także Szymański, op. cit., s. 11 i n.

¹⁰⁹ „Bolletino Ufficiale della Reggenza italiana del Carnaro” (Fiume) 1920, nr 463/1920, I.

¹¹⁰ „La Vedetta d’Italia”, nr 65, 9. XI. 1919, s. 2 (*La consegna del gagliardetto di combattimento alla compagnia A. Noferi*).

¹¹¹ Ibidem, nr 98 z 18. XII. 1919, s. 2 (*La sodisfazione per la Vittoria e la granditudine al Duce espresse dal popolo nel grandioso comizio di ieri*).

Już poeta organizował wspaniałe pochody mieszkańców miasta, które wynikały jednocześnie z właściwej komendantowi wizji artystycznej świata. Przebywający w Rijece L. Kasznicki pisał: „Orkiestra wojskowa przeciąga przez miasto: fakt powtarzający się na ulicach Fiume co najmniej trzy lub cztery razy dziennie” i nieco dalej — „stwarza się w ten sposób nastrój nieustannego *quatorze juillet* udzielający się świeżo przybyłemu do Fiume. Orszaki, pochody, fanfary i śpiewy, tańce, race, ognie triumfalne, mowy, krasomówstwo, krasomówstwo, krasomówstwo...”¹¹²

Właśnie w Rijece zapoczątkowano szeroko stosowaną przez faszyzm metodę „rozmowy z ludem”. Zapoczątkowany przez d’Annunzio dialog mówca—słuchacze nie był jeszcze dopracowany. Zawierał on elementy autentycznej wymiany myśli, a zbyt długie zdania dopiero po „treningu” mogły posłużyć jako forma kształtowania pożądane go stanu psychicznego zebranych. Jednak w końcowym okresie rządów komendanta przemówienia kończyły się następującym dialogiem¹¹³:

„Do kogo należy przyszłość?
Do nas!
Do kogo należy Italia?
Do nas!
Do kogo należy władza i chwała?
Do nas!”

Okrzyczany przez komendanta udział mas w rządach był czystą iluzją. „Wysokie Zgromadzenie” powoływali wybrani, którzy wywodzili się prawie wyłącznie z burżuazji. Proletariat Rijeki „nie bierze udziału ani nie ma głosu w administrowaniu miastem”¹¹⁴.

Powszechny jest sąd, że G. d’Annunzio jest współtwórcą faszyzmu. Przez szeroką działalność pisarską, prowadzoną w czasie wojny i po jej oficjalnym zakończeniu, w istotnym stopniu przyczynił się do wywołania określonego klimatu duchowego, nieodzownego dla zmiany opinii publicznej w kierunku zbliżenia do walczącego nacjonalistycznego idealizmu. G. Sforza dowodził, że d’Annunzio był ofiarą najdoskonalszego plagiatu, dokonanego przez faszyzm. „Bez przesady można powiedzieć, że nie Włochy zaanektowały Fiume, lecz Fiume d’annunziańskie zaanektowało Italię, oczywiście faszystowską”¹¹⁵.

Po zakończeniu wyprawy, przebywające w Rijece oddziały legionistów pospieszyły do tego obozu, który w czasie 16-miesięcznej walki okazywał im najwięcej życzliwości. Były to więc grupy nacjonalistyczne, stowarzyszenia *arditi* oraz sekcje faszystowskie. Był to istotny wkład imprezy d’Annunzia do faszyzmu, tym ważniejszy, że wnoszący do szeregów „czarnych koszul” doświadczenia wyniesione z Rijeki.

Z niewątpliwą przesadą uwypuklając ten problem, pisze L. Bernhard:

¹¹² L. Kasznicki, *Pod skrzydłami d’Annunzia*, Warszawa 1930, s. 56, 62.

¹¹³ Por. Gerra, op. cit., s. 444 i n.; Rival, op. cit., s. 208 i n.

¹¹⁴ Kasznicki, op. cit., s. 57.

¹¹⁵ C. Sforza, *Twórcy nowej Europy*. Katowice 1932, s. 311; S. Wędkiewicz (*Faszyzm a kultura intelektualna Włoch powojennych*, „Przegląd Współczesny”, t. 34, 1930, s. 328) nazwał poetę jednym z pośrednich twórców faszyzmu, którego trwały historycznie ślad pozostał w gorączkowym nastroju rewolucji faszystowskiej, w jej patosie i w jej obrzędkowych tradycjach (*eia, eia, alala*).

„W czasie, gdy Gabriel d'Annunzio we Fiume upadł, nabrały nagle znaczenia związki bojowe Mussoliniego w górnych i środkowych Włoszech. Zupełnie niespodziewanie wystąpiły one pod koniec roku 1920, chociaż już wtedy od półtora roku istniały”¹¹⁶. P. Nenni, związany początkowo z Mussolinim, następnie jeden z jego największych przeciwników politycznych, retrospektywnie oceniając znaczenie wyprawy stwierdził, że jest prawdopodobne, iż faszyzm bez d'Annunzia pozostałby ruchem pozabawionym najmniejszego znaczenia¹¹⁷.

Współpraca Mussoliniego i d'Annunzio, trwająca przez cały okres walki, zakończyła się dysonansem. Podpisany przez Jugosławię i Włochy traktat w Rapallo¹¹⁸ — Fiume (Rijeka) wolnym miastem — został przyjęty przez komendanta hasłem czynnego oporu i wypowiedzeniem wojny Włochom. Faszyci uchwalając poparcie oraz wierność dla d'Annunzia jednocześnie przeciwstawili się zapowiedzianej ofensywie legionów, która musiałaby doprowadzić do rozlewu bratniej krwi. Podobne stanowisko zajęli także nacjonałiści¹¹⁹. Mussolini w artykule z 2 grudnia pisał, że odpowiedzialność za ewentualną wojnę wewnętrzną spadnie na rząd. Już jednak 24 grudnia dowodził, że nie należy wykluczać porozumienia jako sposobu rozwiązania konfliktu. Warunkiem jego powstania są pertraktacje trzech stron: Jugosławii, Włoch i Fiume¹²⁰.

Podjęcie przez generała Caviglię zbrojnego działania przeciwko Rijece (tzw. Natale di Sangue — Krwawe Boże Narodzenie) spowodowało ostrą reakcję Mussoliniego, wyrażoną w artykule pt. *Il Delitto*. Ubolewając nad polityką rządu Mussolini uznał za konieczne, w imię zaprzestania trwającej od 1915 r. wojny, przyjęcie wstępnego porozumienia, podpisanego w Rapallo. Oczywiście Duce podobnie zresztą jak twórca traktatu G. Giolitti¹²¹, podnosił przejściowy charakter układu. W artykule pt. *Legionari di Ronchi* z 5 stycznia 1920 pisał: „Są to ostatni polegli wielkiej wojny i jak inni polegli nie na darmo. Trójkolorowy sztandar włoski salutuje; ziemia włoska ich pokrywa... Polegli w Carnaro ochotnicy i żołnierze świadczą, że Fiume i Włochy, to jedna, nierozzer-

¹¹⁶ L. Bernhard, *System Mussoliniego* (tłum. z niem. A. Peretiatkowicz). Poznań 1925, s. 13; por. także Wiskemann, *L'axe*, s. 20.

¹¹⁷ Nenni, *Six ans*, s. 70.

¹¹⁸ Interesujące informacje o przebiegu pertraktacji zawierają publikacje osób w nich uczestniczących. Por. I. Bonomi, *La politica italiana dopo Vittorio Veneto*, s. 152 i n.; Giolitti, *Memoire*, passim; Sforza, *Twórcy*, s. 234 i n. Dokumenty, korespondencję dyplomatyczną oraz informacje ambasadorów o stosunku Anglii i Francji do sporu zebrał V. M. Jovanović, *Rapalski ugovor 12 novembra 1920. Zbirka dokumenata*. Odobroa i uredio..., Zagreb 1950.

¹¹⁹ Stanowisko faszystów obrazuje art. w „Corriere della Sera”, 1. XII. 1920. AAN, MSZ, sygn. 7967, k. 80. (Raport prasowy z 10. XII. 1920), nacjonalistów R. Forges-Davanzati, *L'ultimo episodio fiumano*, „Politica”, R. IV, z. 33, s. 254 i n. Także obszernie sprawozdanie z dyskusji parlamentarnej, związanej z ratyfikacją traktatu: *Il Trattato di Rapallo al Parlamento Italiano*. A cura di A. Giannini. Roma (1922); także G. Salvemini, *Dalla guerra mondiale alla dittatura (1916—1925)*. Milano 1964, s. 637 i n.

¹²⁰ Mussolini, *Opere*, t. II, s. 122 (art. „Fiume”); także, s. 125 (art. *Posizioni e responsabilita*).

¹²¹ Premier G. Giolitti w rozmowie z korespondentem „Daily Express” bagatelizował podpisane porozumienie, określając je „jako kawałek źle napisanej poezji”. Por. CAW, Oddział II ND, teczka 203, Ref. Informacyjny polskiego atache wojskowego z Rzymu z 15. X. 1920, s. 1.

walna całość, jedno ciało, jedna dusza i że ciemny atrament dyplomacji nie zdoła przynigdy rozdzielić tego, co zostało na zawsze połączone krwią. Chwała Legionom z Ronchi, chwała wodzowi, chwała żywym, którzy powracają i zmarłym, którzy nie powrócą. Oni bowiem stanowią tę świętą załogę Nevoso, oni strzegą Alp Dynarskich”¹²².

Nierozzerwalność terytorium Rijeki z Królestwem, tak silnie podnieszone w tym artykule, skonkretyzował Mussolini 27 stycznia 1924, kiedy włączył Rijekę do „swojego” państwa.

*

Z poważnymi trudnościami wchodził faszyzm do włoskiego życia politycznego. Jedną z nich była kwestia popularyzacji ruchu, wobec którego dzienniki wszystkich stronnictw, nie wyłączając „Avanti”, przyjęły taktykę milczenia — *la congiura dell silenzio*. Najpoważniejszy dziennik rzymski, „Corriere dela Sesa” powstanie *fasci* odnotował jedynie w kronice wydarzeń pisząc, że wśród interwentystów utworzono związki regionalne¹²³.

Ogłoszony program nie znalazł większego poparcia, mimo że pod względem społeczno-politycznym można mu przypisać syntetyczny charakter. Masy ludowe, którym starał się schlebiać, odniosły się do niego co najmniej nieufnie. W świadomości klasy robotniczej, chłopstwa, a nawet mieszczaństwa, dominowała ideologia propagowana przez WPS, której nie mógł zrównoważyć również „rewolucyjny” apel faszystów, połączony jednocześnie z agitacją militarną. Powszechne niezadowolenie z wyniku wojny powodowało, że nie mógł zyskać szerokiego poparcia żaden propagujący wojnę program.

Faszyzmu nie poparła także burżuazja ze względu na rewolucyjne hasła przez niego głoszone. Nie zyskał też aprobaty duchowieństwa, zrazonego antyklerykalną działalnością Mussoliniego, a nadto posiadającego własną partię — PPI (Włoska Partia Ludowa).

Wyrazem niepowodzenia faszyzmu były wybory parlamentarne, zakończone sukcesem socjalistów. Klęska Mussoliniego oraz jego aresztowanie spowodowały poważny kryzys w rozwoju organizacyjnym *fasci* w końcu 1919 r.

Faszyzm oraz wszelkie wiążące się z nim grupy interwencyjne i kombatanckie, główne swe uderzenie skierowały przeciwko partii socjalistycznej. Nigdy nie zapomniano o tym, by walki z partią socjalistyczną nie utożsamiać z walką „czarnych koszul”, z masami ludowymi. Nie przebijając w środkach zwalczano bolszewizm włoski, który według R. Farinacciego „był w całym tego słowa znaczeniu gwałtowną rebelią plebejską, hałaśliwą groteską dzikich, licznych cierpiętników i rozczarowanych przeciwników dominacji i dyktaturze drobnej burżuazji w naszym parlamencie...”¹²⁴

Permanentnie wybuchające strajki, niedostatecznie lub wcale niekoordynowane przez WPS, powodowały mobilizację szerokiej opinii publicznej, która trudności ekonomiczne kraju traktowała jako efekt strajko-

¹²² Mussolini, *Opere*, t. II, s. 135 (art. *Legionari di Ronchi* z 5. I. 1920).

¹²³ Por. „Corriere della Sera”. *Antologia*, s. 10; także Bernhard, op. cit., s. 13.

¹²⁴ Farinacci, op. cit., s. 26.

manii. W okresie okupacji fabryk, najpoważniejszego wzrostu fali rewolucyjnej, burżuazja znalazła sobie „odpowiednich obrońców w osobie starego cynika, G. Giolittiego i młodego energicznego sprzedawczyka, kiedyś obłudniacza mas, Benito Mussoliniego”¹²⁵. Porozumienie, podpisane między robotnikami a przemysłowcami, bardzo wysoko ocenione przez Mussoliniego, było faktycznym dowodem słabości kierownictwa ruchu socjalistycznego. „Niebezpieczeństwo” komunistyczne, które w bezpośredni sposób groziło burżuazji, pchnęło ją w objęcia faszystów. Broniąc się przed ewentualnością „uspołecznienia” kobiet i swoich sklepów, antybolszewickie siły wydatnie wzmocniła drobna burżuazja. Ku faszystom zwróciła się wreszcie masa chłopska, wobec której WPS nie wypracowała sobie określonego programu zabezpieczenia interesów chłopstwa. Chłopi „...żyli w ciągłym strachu przed rewolucją, która — jak im mówiono — pozbawiłaby ich ziemi, inwentarza i bydła”¹²⁶.

W pierwszych dwóch latach taktykę z trudem rozwijającego się faszystów można określić jako: 1. utrzymywanie *de iure* programu popularnego wśród szerokich mas, z jednoczesnym podkopywaniem wiary w partię socjalistyczną, wyzyskując jej niewątpliwe błędy i rodzące się rozczarowanie do idei rewolucji socjalistycznej; 2. obronę *de facto* przedsięwzięć państwowych i prywatnych, wspólnie z „białymi” (tj. katoliczkami) związkami zawodowymi, organizowane łamistrajkostwo.

Żywe poparcie dla imprezy d'Annunzia w Rijecie zjednało faszystów przychylności grup nacjonalistycznych, konserwatywnych i kombatanckich. Kwestia ta była zasadniczo centralną sprawą faszystów w pierwszych kilkunastu miesiącach jego istnienia. Dysonans między Mussolinim a komendantem na tle oceny traktatu w Rapallo nie wpłynął na kwestię dla faszystów najważniejszą — stosunek legionistów do faszystów. Ich powrót do Włoch wpłynął na wzrost w szeregach *fasci* elementów subiektywnie zrewolucjonizowanych, desperackich, które stanowiły kadre przywódczą dla mas członkowskich napływających od klęski okupacji fabryk¹²⁷.

Półtoraroczne istnienie *fasci* nie wyniosło jednak tego ruchu ponad dość liczne we Włoszech stowarzyszenia kombatanckie. Nazwa ruchu, zrazu oznaczająca związek kombatanckich, dość wcześnie stała się synonimem sił antysocjalistycznych, wyraźnie ofensywnym związkiem walczących. Mimo to faszystów nie był zdolny zrównoważyć siły, roli i znaczenia WPS, ani też PPI, jednak była to podstawa, punkt wyjściowy do dalszych działań. Polski attaché wojskowy w Rzymie, w początkach 1921 r. pisał: „Pomimo, iż do związków tych wstępują przedstawiciele wszystkich sfer (np. w Rzymie naczelnikiem jednego z oddziałów, złożonego z robotników, jest książe Torlonia) dotychczas organizacji tej brak pewnej powagi, akcja jej jest dorywcza, niedostatecznie skoordynowana, a czasem nawet prowokacyjna”¹²⁸.

¹²⁵ R. Vitali, *Rozłożenie Italjańskiej Socjalistycznej Partii*, „Kommunistyczny Internacjonal”, R. 4 (1922), nr 22, s. 5821.

¹²⁶ Montagnana, op. cit., t. I, s. 82-3.

¹²⁷ Jeden z rektorów (ministrów) rządu Fiume, Kasznicki pisał (*Pod skrzydłami*, s. 169): „O ile rozpatrywać koncepcje fiumańskie z punktu widzenia ich wyników, okaże się, że ten, co zapalał miał światło trzech nowych gwiazd na niebie ludzkości, dokonał tylko tyle, że dodał trzy kamienie do jej piekła wybrukowanego dobrymi chęciami”. Trudno o lepszą ocenę zamierzeń d'Annunzia.

¹²⁸ CAW, Oddz. II ND, teczka 202. Ref. informacyjny z 1. IV. 1921, s. 1.

ВОЗНИКНОВЕНИЕ И ПЕРВЫЙ ПЕРИОД ДЕЯТЕЛЬНОСТИ ИТАЛЬЯНСКОГО ФАШИЗМА

Тематика, обсуждаемая в статье, является частью более подробной работы, посвященной генезису фашизма в Италии. Из совокупности вопросов, обуславливающих возникновение и развитие этого движения, автор особо выделил несомненно важный сам по себе факт возникновения первой фашистской организации и ее деятельность в 1919—1920 гг.

На развитие фашизма сильно повлияло то обстоятельство, что первая мировая война нанесла Италии значительный урон в людях (ок. 600 тыс. убитых и 1,5 миллиона раненных) и привела к большому экономическому кризису. Кроме того Италия столкнулась с серьезными трудностями в связи с осуществлением лондонского договора с апреля 1915 г. Это, в частности, влияло на развитие пораженческих настроений, создавая в конечном итоге реваншистскую теорию „хромой победы” (*vittoria mutilata*).

Ко всему прочему в то время достигла зенита забастовочно-революционная деятельность, которой не всегда правильно руководила Итальянская социалистическая партия. В течение двух лет (1919 и 1920) в Италии произошло 3940 забастовок, охвативших почти 4 миллиона человек.

Организованное в марте 1919 г. движение, которое получило свое название от итальянского слова „fascio”, началом своей деятельности считает борьбу (1914—1915) за вступление Италии в войну. Участники первого собрания принадлежали к различным политическим группам, но это были прежде всего участники войны, которые в новой организации, задуманной как „антипартия”, намеревались воспротивиться доминирующей роли социалистов, используя свое участие в войне.

Первоначальным программам фашистов не следует придавать значения. Целью их постулатов и требований было привлечь к „fasci” как можно больше сторонников и приверженцев. Программы эти не были связаны с каким бы то ни было определенным общественным классом. В них можно найти постулаты, стимулирующие равно сотрудничество с буржуазией, как и с рабочим классом, к чему именно стремились организаторы нового движения.

Однако, в течение первых двух лет своего существования фашизм не сумел привлечь большого числа сторонников. Убедительным доказательством этого были парламентские выборы в ноябре 1919 г., закончившиеся крупным успехом социалистов (156 мандатов в общегосударственном масштабе).

Провал Муссолини и всего избирательного списка, состоявшего из комбатантов, футуристов и фашистов, а также арест фашистских главварей вызвали в конце 1919 г. серьезный кризис в организационном развитии „fasci”.

Фашизм и все связанные с ним интервенционные и комбатантские группы, свой главный удар направили против социалистической партии. К тому же они всегда помнили о том, чтобы борьба против социалистической партии не отождествлялась в глазах общественности с борьбой „чернорубашечников” с народными массами.

Непрерывные забастовки, организатором которых считалась именно социалистическая партия, мобилизовала широкое общественное мнение, считавшее экономические трудности страны следствием забастовочной „мании”. Общий взгляд, что в Италии наступает социалистическая революция, толкнул всех, кто ее боялся, в объятия фашизма. К нему примкнула также значительная часть крестьянства, по отношению к которому социалисты не выработали определенной программы обеспечения интересов владельцев средних и мелких крестьянских хозяйств.

В течение первых двух лет тактику фашизма, с трудом пробивавшего себе дорогу, можно было определить следующим образом:

1) Сохранять *de iure* популярность программы среди широких масс и одновременно подрывать веру в социалистическую партию, используя с этой целью ее несомненные ошибки и возникающее разочарование в идее социалистической революции.

2) Защищать *de facto* интересы государственных и частных предприятий, совместно с „белыми” (т.е. католическими) профсоюзами организовывать штрейкбрехерство.

Оказав горячую поддержку так наз. экспедиции Г. Д'Аннунцио в Риеку (Фиуме), фашизм снискал расположение националистических, консервативных и комбатанских групп. Фиуме было одним из центральных вопросов в начальный период времени существования фашизма. Разногласие между Муссолини и Д'Аннунцио не отразилось на отношении фиумских легионеров к фашизму. Их возвращение в Италию вызвало в рядах „fasci” рост субъективно-революционных элементов, ставших руководящими кадрами новых членских масс, наплыв которых объяснялся ликвидацией движения за занятие заводов и фабрик (X—XI.1920).

Все же в течение полутора года существования „fasci” фашизм не сумел возглавить довольно многочисленные в Италии комбатантские группы. Название движения, обозначавшее сначала союз комбатантов, вскоре стало синонимом антисоциалистических сил, синонимом „союза борцов” определенно наступательного характера. Тем не менее фашизм не был в состоянии уравновесить силы, роль и значение ни социалистов, ни католической партии (PPI). Но такая обстановка явилась все же основой и отправной точкой для дальнейших действий.

L'ORIGINE ET LA PREMIÈRE PÉRIODE DES ACTIVITÉS DU FASCISME ITALIEN

L'auteur étudie l'origine du fascisme en Italie. Parmi des questions complexes liées à ce thème il a choisi comme sujet de l'article un problème particulièrement intéressant: celui de la formation de la première organisation fasciste et de ses activités en 1919-1920.

Les conditions favorables au développement du fascisme étaient dues au fait que l'Italie est sortie de la I-ère guerre mondiale avec des pertes importantes en hommes (environ 600 mille morts et 1,5 million de blessés) et qu'à la suite elle a subi une crise économique très grave. La réalisation du pacte de Londres, signé en avril 1915, rencontrait aussi de grandes difficultés. Toutes ces circonstances ont facilité la propagation de la théorie de la „victoire mutilée”, en fait revan-chiste. De plus, la campagne révolutionnaire et les grèves dirigées par le Parti socialiste italien d'une façon qui n'était pas toujours compétente, ont atteint leur comble. Pendant deux années (1919 et 1920) 3940 grèves étaient organisées avec 4 millions de participants.

Le mouvement qui s'était formé en mars 1919 et qui a pris son nom du mot italien „fascio” (l'association) tirait son origine de la lutte pour la participation de l'Italie à la guerre (en 1914-1915). Une première réunion a rassemblé des partisans des divers partis politiques. C'étaient, avant tout, les combattants qui avaient le besoin d'une nouvelle organisation pour s'opposer à la domination des socialistes et pour „valoriser” la guerre.

Les premières déclarations des fascistes ne doivent pas être prises au sérieux. Elles contiennent des demands et des constatations destinées à gagner les partisans. Les dirigeants de ce mouvement „national et commun” ne voulaient pas le lier

à aucune classe, ils cherchaient de l'appui parmi les bourgeois aussi bien que parmi les ouvriers. Mais au cours de ces deux premières années le fascisme n'a pas gagné beaucoup de partisans.

Les succès des socialistes aux élections de novembre 1919 (156 mandats dans tout le pays) a confirmé ce fait. La défaite de Mussolini et de la liste composé de combattants futuristes et fascistes ainsi que les arrestations des dirigeants fascistes ont causé une crise sérieuse dans le développement de „fascio” en fin le 1919.

Le fascisme et les groupes alliés ont dirigé leur offensive avant tout contre le Parti socialiste, tout en faisant de leur mieux pour ne pas passer pour l'antagoniste des masses populaires. Les grèves permanentes ont mobilisé l'opinion publique contre le Parti socialiste, considéré comme responsable de cette „manie de grèves” et des troubles économiques dans le pays. La conviction générale que la révolution socialiste était proche a poussé tous ceux qui en avaient peur vers le fascisme. Le fascisme a gagné aussi l'appui parmi les paysans dont les postulats n'étaient pas suffisamment soutenus par les socialistes.

La tactique du fascisme dans cette période difficile de l'implantation consistait à :

- 1) présenter à la population un programme fictif pour gagner la popularité et, en même temps, exploiter les fautes des socialistes et la crainte de la révolution pour compromettre le Parti socialiste italien;
- 2) défendre les intérêts des propriétaires d'entreprises et briser les grèves en coopération avec des syndicats „blancs” catholiques.

Le secours prêté à l'équipée de G. d'Annunzio à Rijeka (Fiume) a gagné au fascisme les sympathies des groupes nationalistes et conservateurs. La „question de Fiume” était un des problèmes essentiels de la première période de l'existence du fascisme. La mésintelligence entre Mussolini et d'Annunzio n'a pas influencé l'enthousiasme des légionnaires de Fiume envers le fascisme. En revenant en Italie, ceux — ci ont augmenté le nombre des éléments extrémistes au sein de „fascio” et formé les cadres dirigeants pour une masse de membres qui affluaient après l'échec de l'occupation des usines (X-XI. 1919).

Pendant une année et demi de son activité, „fascio” n'a pas réussi à acquérir l'importance plus grande que les autres organisations des combattants. Néanmoins son nom, désignant au début l'union des combattants, est devenu bientôt le synonyme des forces agressives antisocialistes. Bien que cela ne suffit pas à contre — balancer l'autorité des socialistes et du Parti catholique, les fondements pour les activités ultérieures ont été jetés.